

PROTOKÓŁ Nr XIX/2012

z obrad XIX SESJI RADY MIASTA KONINA,

która odbyła się w dniu 28 marca 2012 roku

w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie przy ul. Wiosny Ludów 6.

Sesja trwała od godz. 9.10 do godz. 13.15.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Zastępcy Prezydenta Miasta: p. Marek WASZKOWIAK oraz p. Dariusz WILCZEWSKI, Skarbnik Miasta p. Irena BARANOWSKA, kierownicy UM, dyrektorzy i prezesi podległych zakładów, rzecznik prasowy UM, p. Sławomir JĄDRZAK - Komendant Miejski Policji, p. Błażej RAKOWSKI - Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej, p. Jolanta WALKUSZ – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, p. Ireneusz SZEFLIŃSKI - Powiatowy Lekarz Weterynarii, p. Felicja ANDRZEJEWSKA - Prezes Towarzystwa Inicjatyw Obywatelskich, p. Grzegorz ŚWIDERSKI – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla miasta Konina, p. Mieczysław TORCHAŁA – Komendant Straży Miejskiej oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Otwarcia XIX Sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) - dokonał Przewodniczący Rady Miasta Konina - radny p. Wiesław STEINKE.

Przewodniczący Rady powitał wszystkich biorących udział w obradach.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 22 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Nieobecny był radny p. Czesław Łajdecki.

Zgodnie z § 24 ustęp 2 Statutu Miasta Konina na Sekretarza obrad sesji Przewodniczący Rady wyznaczył radną p. Ramonę Kozłowską.

Radna p. Ramona Kozłowska wyraziła zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Dalej Przewodniczący Rady powiedział: „Szanowni Państwo chciałbym jeszcze poprosić o chwilę ciszy, o powstanie w związku ze śmiercią osoby jakże ważnej i bliskiej nam wszystkim, Pani doktor Danuty Kozłowskiej, działacza Solidarnościowego, zasłużonego dla naszego miasta oraz, jak wielu z nas również pamięta, kombatanta, który do ostatnich swoich dni udzielał się uczestnicząc w różnego rodzaju uroczystościach. Uczcijmy jej pamięć chwilą ciszy.”

Wszyscy uczestniczący w obradach sesji powstali i uczcili minutą ciszy pamięć Pani doktor Danuty Kozłowskiej.

Kontynuując Przewodniczący Rady powiedział: „W zawiadomieniu o zwołaniu dzisiejszej sesji przekazałem Państwu ustalony porządek obrad wraz z materiałami. W dniu 19 marca otrzymali Państwo nowy porządek obrad, uzupełniony na wniosek Prezydenta Miasta o sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie do spraw realizacji programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Ponadto w dniu 22 marca wpłynął wniosek Prezydenta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie określenia wysokości środków PFRON przypadających na realizację zadań w mieście Koninie w 2012 roku - druk nr 264. To dokument, na który wiele osób czeka, stąd niezwłocznie, jak tylko pojawiła się szansa wprowadzenia do porządku obrad uznałem, że należy ten porządek obrad rozszerzyć.

W dniu 26 marca również na wniosek Pana Prezydenta uzupełniłem porządek obrad o projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny. To szczególna uchwała, myślę, że będzie okazja przy niej podyskutować, powiedzieć o nowym zwyczaju, który się w naszym mieście narodził.

Wiem również, że Pan Prezydent będzie informował o autopoprawkach do poszczególnych druków, ale myślę, że będzie okazja, aby w poszczególnych punktach o tym powiedzieć.”

Następnie Przewodniczący Rady przypomniał, iż Rada może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad – bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Zapytał, czy radni mają uwagi do przedłożonego porządku obrad.

O głos poprosiła radna p. Zofia ITMAN, cytując: „W imieniu Klubu Radnych PiS chcielibyśmy poprosić o zdjęcie z porządku obrad z punktu 15 podpunkt c) - druku nr 358 dot. zamiany nieruchomości z uwagi na to, że mamy spore wątpliwości i chcielibyśmy przenieść ten punkt na następną sesję, żeby zapoznać się z nim szczegółowo.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Pani radna Zofia Itman zgłasza wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zawartego w druku 358. Ja zapytam Pana Prezydenta, czy ta zwłoka czasowa ma znaczenie. Wiem, że na komisji Państwo dopytywali i pewne informacje miały być dzisiaj na sesji uzupełnione. Zapytam Pana Prezydenta Marka Waszkowiaka, co na temat tego wniosku sądzi.”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK, cytując: „Ja proponowałbym, żeby jednak omówić ten punkt, natomiast jeżeli wątpliwości pozostaną, Rada podejmie decyzję. Dlaczego mi na tym tak zależy? Ponieważ z drugiej strony jest obywatel Konina, który taką propozycję zamiany przyjął. Uważam, że te wątpliwości, które się dzisiaj pojawiły, być może dzisiaj się rozwieją, również dla wszystkich radnych. Jeśli się okaże, że wątpliwości pozostają, możemy wtedy przesunąć. Natomiast jest kwestia terminu, bo to już trwa od września.

Dlatego bym prosił w ten sposób, przedyskutujmy, gdy się potwierdzą, wtedy byśmy jeszcze wrócili do tematu.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Taka jest propozycja Pana Prezydenta Pani Zofio, myślę, że racjonalna, żebyśmy na wstępie nie zdejmowali tego punktu, podyskutowali, jeśli będzie woła Pani ponowić wniosek, w punkcie, kiedy będziemy debatowali o nim, to ten wniosek można wtedy przegłosować. Czy jest zgoda Pani Zofio? Jest zgoda.”

Radni nie mieli innych uwag, wobec powyższego stwierdził, że realizowany będzie następujący:

porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu obrad XVIII sesji.
3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012-2017 (druk nr 361),
 - b) zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok (druk nr 362).
5. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „*Budowa przyłączy wodociągowych do komunalnych budynków mieszkalnych przy ul. Kanałowej 6, 7, 8, 11 i Przemysłowej 160 w Koninie*”, do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Koninie (druk nr 353).
6. Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku w mieście Koninie za rok 2011.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Konina za 2011 rok (druk nr 352).
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przypadających na realizację zadań w Mieście Koninie w 2012 roku (druk nr 364).
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie za 2011 r. oraz informacja o potrzebach w zakresie pomocy społecznej na 2012 r. (druk nr 351).
10. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie Miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 291 Rady Miasta Konina z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Dokształcanie to Twoja szansa”, Nr: POKL.09.04.00-30-020/11 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (druk nr 363).

12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Konina (druk nr 350).
13. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy „Skwer Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej” w Koninie (druk nr 354).
14. Podjęcie uchwał w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 359 i 360).
15. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zbycia nieruchomości (druk nr 357),
 - b) nabycia nieruchomości (druki nr 355 i 356),
 - c) zamiany nieruchomości (druk nr 358).
16. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny (druk nr 365).
17. Wnioski i zapytania radnych.
18. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
19. Zamknięcie obrad XIX Sesji Rady Miasta Konina.

Następnie przystąpiono do realizacji ustalonego porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu obrad XVIII sesji Rady.

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że protokół obrad XVIII Sesji Rady wyłożony był do wglądu w sali posiedzeń komisji.

Poinformował, iż do dnia sesji nie wpłynęły żadne zastrzeżenia ani uwagi do sporządzonego protokołu.

Zapytał, czy radni mają uwagi, bądź zgłaszają poprawki do ww. protokołu.

Nie było zgłoszeń, wobec tego Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół do treści którego nie wniesiono zastrzeżeń ani poprawek uważa się za przyjęty, o czym stanowi zapis § 38 punkt 8 Statutu Miasta Konina.

Następnie poinformował, iż podpisał protokół XVII sesji, przyjęty bez uwag na XVIII sesji.

Przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, protokoły obrad po ich przyjęciu przez Radę, są umieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.

3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, iż treść sprawozdania radni otrzymali w wersji elektronicznej w dniu 26 marca 2012r.

Zapytał, czy radni mają pytania do sprawozdania z prac międzysesyjnych.

Jako pierwszy głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Panie Prezydencie mam pytanie dotyczące umorzenia należności, które pojawiły się w sprawozdaniu Pana Prezydenta. Chciałbym się dowiedzieć, skąd ta kwota, na pewno jest przemyślana i zasadna, natomiast moje wątpliwości budzi, że co miesiąc mamy podobnej wielkości kwoty, co jak podsumujemy, to pod koniec roku otrzymamy całkiem sporą już kwotę, pewnie około 300 tys. zł z tych umorzeń. Stąd chciałbym się dowiedzieć, skąd akurat tu kwota 45 tys. zł.”

Następnie głos zabrał radny p. J. URBAŃSKI, cytując: „Chciałem dopytać w sprawie, której akurat nie ma w sprawozdaniu, a wydarzyła się w okresie międzysesyjnym, dotyczy to spotkania Doradczej Grupy Gospodarczej Prezydenta, jakie efekty były.”

Z kolei o głos poprosił radny p. J. SIDOR, cytując: „Również ta sama sprawa, którą zgłaszał Pan radny Mateusz Cieślak, sprawa umorzenia. Jak również sprawa umorzenia należności w kwocie ponad 27 tys. zł za pobyt w Izbie Wyrzeźwień.”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Pytanie Pana Radnego Sidora, 27 tys. zł umorzeń za Izbę Wyrzeźwień, to są umorzenia spowodowane śmiercią klientów Izby Wyrzeźwień i niemożliwością ściągania tych pieniędzy. Wszystkie te przypadki, to są związane ze śmiercią.

Natomiast umorzenie, o które pytał Pan radny Cieślak – 45 tys. zł. Pan Prezydent Nowicki podejmuje decyzje o umorzeniach na wniosek mój i Wydziału Lokalowego Pani Marii Radoch, dotyczące nieściągalności. To są tylko te sytuacje, w których komornik już podjął decyzje o umorzeniu i nieściągalności. We wszystkich pozostałych przypadkach prowadzimy politykę maksymalnie długo, idziemy na rozkład na raty dopiero w momencie, gdy jest spłacony kapitał, dyskutujemy o umorzeniu odsetek. Natomiast te przypadki wszystkie są związane z tym, że komornik nas powiadomił o podjętej decyzji nieściągalności.

Pan radny Jan Urbański – spotkanie Doradczej Grupy Gospodarczej przy Prezydencie Miasta. Proszę Państwa, w spotkaniu wzięli udział profesor Pan Górecki, który jest autorem koncepcji odwiertów geotermalnych na terenie Konina. Przedstawił założenia techniczne, przedstawił możliwości realizacyjne. Był również Pan profesor Krzysztof Borowski z Politechniki Poznańskiej, który przedstawił koncepcje związane z zagospodarowaniem terenów pokopalnianych przy Osiedlu Zatorze i byli przedstawiciele Instytutu Publiczno Prawnego z Warszawy, którzy mówili o podstawach prawnych i możliwościach realizowania inwestycji w ujęciu partnerstwa publiczno-prywatnego.

Powiem w ten sposób, w trakcie dyskusji, pytania i uwagi, ale również i wypowiedzi prelegentów pokazały możliwości łączenia tych wszystkich koncepcji, czyli zagospodarowania i geotermii, ale również możliwości finansowania w ujęciu publiczno-prywatnym, pokazując wszystkie elementy zagrożenia, bym powiedział bardziej medialno-publicznego, niż ekonomicznego. Natomiast w przypadku geotermii sytuacja wygląda tak, już niezależnie od tego spotkania, że prowadzimy negocjacje, przygotowania do złożenia wniosku w miesiącu czerwcu na odwierty geotermalne, to jest taka delikatna sytuacja, że główny geolog kraju i Narodowy Fundusz chcą, żeby one miały charakter energetyczny. Natomiast wiemy, że jeżeli się okaże, że energetyczne parametry nie spełnią się, to można

wykorzystać również w innym celu. Takie spotkanie dzisiaj z Panem Jareckim odbędzie się o godzinie 14.00, rozpoczynamy prace techniczne, tak więc sprawa się posuwa.

Natomiast w przypadku planu Pana profesora Boreckiego, pozytywny odbiór, przy różnych kontrowersjach, które się zawsze wtedy pojawiają, bo każdy ma swój punkt widzenia. Natomiast koncepcja została uznana za ciekawą i w moim przekonaniu rozpoczyna tak naprawdę ta prezentacja takie publiczne szukanie środków i możliwości inwestycyjnych po stronie wszystkich członków tej Rady.”

Do sprawozdania radni nie mieli innych pytań. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta Konina przyjęła sprawozdanie Prezydenta Miasta Konina z prac w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012 – 2017 (druk nr 361),**
- b) zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok (druk nr 362).**

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał – druki nr 361 i 362 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianych projektów uchwał.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Komisje zaakceptowały projekty uchwał: druk 361 - 8 głosami „za” przy 2 „wstrzymujących się”, druk 362 – 10 głosami „za”.

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał o numerach druku:

DRUK Nr 361

Stosunkiem głosów: 20 radnych „za” przy 2 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2012-2017.

Uchwała Nr 330 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 347

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 22 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2012 rok.

Uchwała Nr 331 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

5. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa przyłączy wodociągowych do komunalnych budynków mieszkalnych przy ul. Kanałowej 6, 7, 8, 11 i Przemysłowej 160 w Koninie”, do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie (druk nr 353).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż nowy projekt uchwały – druk nr 353 został radnym przekazany.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 głosami „za”.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 353 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 22 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa przyłączy wodociągowych do komunalnych budynków mieszkalnych przy ul. Kanałowej 6, 7, 8, 11 i Przemysłowej 160 w Koninie”, do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie.

Uchwała Nr 332 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

6. Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku w mieście Koninie za rok 2011.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że materiały dotyczące oceny stanu bezpieczeństwa i porządku w mieście Koninie za rok 2011 radni otrzymali.

Poinformował, że w obradach biorą udział zaproszeni goście, którzy będą udzielali odpowiedzi na pytania zgłoszone przez radnych w trakcie dyskusji.

Następnie poprosił Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Praworządności i Porządku Publicznego o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji p. K. SZADKOWSKI powiedział: „Komisja Praworządności i Porządku Publicznego Rady Miasta Konina zapoznała się z analizą Stanu Bezpieczeństwa i Porządku w mieście Koninie za rok 2011 i oceniła ją pozytywnie. W większości służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w naszym mieście spotkały się już wcześniej na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, która działa przy Prezydencie Miasta Konina, więc można powiedzieć, że dwa razy omawialiśmy szczegółowo ten temat.

Ocena Stanu Bezpieczeństwa i Porządku w mieście Koninie za rok 2011 została opracowana w Wydziale Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miejskiego na podstawie sprawozdań: Komendanta Miejskiego Policji, Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, Powiatowego Lekarza Weterynarii, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla m. Konina, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, Prokuratora Rejonowego, Towarzystwa Inicjatyw Obywatelskich w Koninie, Wydziałów Urzędu Miejskiego: Kultury, Sportu i Turystyki, Spraw Społecznych, Działalności Gospodarczej i Rozwoju, Straży Miejskiej, Komunikacji, Drogownictwa, Oświaty i Spraw Obywatelskich.

Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. Przesądza o jakości jego życia, zdrowia, pracy i rozwoju. Dlatego ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego należy do zasadniczych zadań samorządu. Powołane w tym celu i odpowiedzialne za bezpieczeństwo organy muszą w umiejętny, kompetentny i natychmiastowy sposób reagować na wszystkie formy zagrożeń. Jako, że bezpieczeństwo obywateli przejawia się na różnych płaszczyznach życia - żadna instytucja nie jest w stanie samodzielnie wpływać na poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dlatego tak ważne w tym aspekcie jest zapewnienie mechanizmów stałej współpracy Policji, administracji samorządowej, organizacji społecznych i inicjatyw obywatelskich.

Bezpieczeństwo obywateli jest również jednym z podstawowych czynników, które warunkują jakość życia i rozwój społeczeństwa. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Komendzie Miejskiej Policji, Komendzie Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczej Straży Pożarnej, Państwowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz Inspektoratowi Weterynaryjnemu za rozpowszechnianie wśród dzieci i młodzieży programów propagujących bezpieczeństwo i promocję zdrowia.

Komenda Miejska Policji w Koninie prowadziła działania adresowane do młodych koninian. „Bezpieczna szkoła” czy „Z Pyrkiem bezpieczniej” to programy, których celem było propagowanie poprzez zabawę i rywalizację sportową bezpiecznych zachowań na ulicy, w szkole i w domu oraz zdrowego stylu życia.

W ramach akcji „Posesja” funkcjonariusze Straży Miejskiej doprowadzili do uprzątnięcia nielegalnych wysypisk odpadów komunalnych, mających negatywny wpływ na estetykę miasta i zdrowie obywateli.

W celu ochrony zdrowia koninian przed wpływem szkodliwych i uciążliwych czynników – Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna realizowała programy propagujące idee zdrowia.

Jak wiadomo miasto Konin wspólnie z organizacjami pozarządowymi pomaga grupom społecznym o szczególnym zagrożeniu ryzykiem ubóstwa i wykluczenia społecznego. Są to rodziny z dziećmi – szczególnie rodziny wielodzietne i rodzice samotnie

wychowujący dzieci – osoby w podeszłym wieku i niepełnosprawni. Grupy zagrożone ubóstwem charakteryzują się wyższą niż w innych grupach stopą bezrobocia i wysokim odsetkiem osób, które nie ukończyły edukacji szkolnej. Dodatkowo są one narażone na ryzyko wykluczenia finansowego w stopniu większym niż inne grupy społeczne.

Dlatego też zwiększenie bezpieczeństwa tych osób i rodzin stanowi jeden z priorytetów władz Miasta Konina, które dokładają wszelkich starań, by pomóc osobom oczekującym wsparcia.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie, który poprzez realizację programów udzielił schronienia prześladowanym, zapewnił posiłki głodnym, a ubrania ubogim. To tutaj potrzebujący otrzymali zasiłki na pokrycie wydatków na świadczenia zdrowotne czy usługi opiekuńcze nad chorymi w domach. MOPR zapewnił także miejsca w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w noclegowni i schroniskach dla bezdomnych.

Słowa podziękowania kieruję także do Towarzystwa Inicjatyw Obywatelskich za pracę nad poprawą stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, za koncentrowanie się na obejmowaniu pomocą dzieci i młodzieży z rodzin niewydolnych wychowawczo, które korzystają ze świadczeń pomocy społecznej, dla dzieci z rodzin nadużywających alkoholu.

Jak wiadomo profilaktyka jest zespołem działań zapobiegających czynnikom wyrządzającym krzywdę jednostce, grupie czy społeczności lokalnej. Zapobiega zjawiskom, które mogą pogłębiać istniejące szkody zdrowotne, społeczne i ekonomiczne. Dlatego w roku 2011 Komisja Praworządności i Porządku Publicznego wystosowała do dyrektorów placówek oświatowych i pożytku publicznego zapytanie o stan bezpieczeństwa wokół ich instytucji. W oparciu o raporty Komendy Miejskiej Policji w Koninie szczególny nacisk w zapytaniu położyliśmy na kwestie związane z zagrożeniami w ruchu drogowym.

Po analizie odpowiedzi Komisja wystąpiła do Prezydenta Miasta Konina o zabezpieczenie w budżecie pieniędzy na poprawę bezpieczeństwa komunikacyjnego wokół przedszkoli, szkół i innych instytucji pożytku publicznego. Dzisiaj możemy powiedzieć, że odnowiliśmy pasy i znaki poziome na jezdniach oraz uzupełniliśmy oznakowanie. Planujemy jeszcze zamontowanie progów zwalniających oraz dodatkowych punktów doświetlenia przejść dla pieszych. Nie ustajemy również w propagowaniu edukacji i szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

I na koniec chciałbym wspomnieć o rosnącym zagrożeniu cywilizacyjnym XXI wieku - internecie. Nie da się ukryć, że korzystanie z niego jest w dzisiejszych czasach koniecznością. Internet jest największym medium informacyjnym, przez internet można się uczyć i poznawać nowych ludzi. Jednak dzieci i młodzież nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo trzeba być ostrożnym w korzystaniu z tego dobrodziejstwa techniki.

Istnieje ogromna rzesza młodych ludzi, która nie zdaje sobie sprawy z uzależnienia od internetu. A uzależnienie to jest o tyle niebezpieczne, że rzutuje nie tylko na zdrowie fizyczne i psychiczne, ale również na kontakty z otoczeniem. Przed komputerem – za sprawą gier komputerowych - traci się zdolność odróżniania świata realnego od wirtualnego. Ma się dostępność do treści nieodpowiednich dla młodych ludzi - pornografii, rasistowskich witryn, treści popierających przemoc i propagujących konsumpcjonizm oraz niezdrowy tryb życia.

Żeby skutecznie zadbać o bezpieczeństwo młodych internautów niezbędna jest edukacja i profilaktyka. Brak świadomości, że netoholizm to choroba może doprowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, wykluczenia społecznego i problemów w nauce.

Według oceny Komisji Praworządności i Porządku Publicznego należy wypracować skuteczne działania, które będą podejmowane przez szkoły i placówki oświatowe w sytuacji stwierdzenia osób zagrożonych.

Dzięki wspólnemu działaniu i przy dobrej współpracy będziemy żyli bezpieczniej. Pamiętajmy o zasadzie, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Zapobieganie niekorzystnym

zjawiskom pociąga za sobą mniejsze koszty. Bo czy nie lepiej, gdy alternatywą dla młodego człowieka będzie spędzanie wolnego czasu na aktywnym wypoczynku niż przesiadywanie w niebezpiecznych miejscach i zażywanie narkotyków? Czy nie lepiej wybudować plac zabaw niż wydawać pieniądze na podwojenie sił policyjnych ścigających przestępców, którzy stali się nimi z powodu braku alternatywy na lepsze życie?”

Opinia Komisji Praworządności i Porządku Publicznego stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad przedłożonym materiałem i powiedział: „Pragnę w imieniu Rady podziękować wszystkim służbom za pracę w minionym roku, za szczegółowe opisanie tego dokumentu, bo on pozwala wyrobić sobie pogląd na to, jak z tym porządkiem i bezpieczeństwem w naszym mieście jest i wyciągnąć wnioski dotyczące tego, co należy zmienić. Ten dokument, który Państwo przygotowujecie, co roku, jest coraz lepszy, myślę, zawsze Państwo wskazują, jakie plany na następny rok poszczególne służby zamierzają wprowadzić, wyciągają wnioski również z tego, co należy poprawić.”

Jako pierwsza głos zabrała radna, p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Zapoznałam się z tym raportem o stanie bezpieczeństwa i mam takie uwagi. Na stronie 73 w punkcie *warunki do prowadzenia żywienia* opisane są szkoły podstawowe i publiczne gimnazja, natomiast nic nie ma o szkołach ponadgimnazjalnych wspomniane, a stołówki działają także przynajmniej w jednej szkole ponadgimnazjalnej, siedzi tu Dyrektor II Liceum.

Proszę Państwa, co mnie zaniepokoiło. Wnioski na stronie 75 wykazują sprawy, które wymagają poprawy, zapewnienia we wszystkich placówkach oświatowych dostatecznej liczby urządzeń sanitarnych oraz materiałów sanitarnych, czyli po prostu mydła i papieru. Zapewnienia we wszystkich szkołach właściwej bazy sportowej i zlikwidowania prowadzenia zajęć w-f na korytarzach. Są różne możliwości prowadzenia zajęć zgodnie z nową podstawą programową i niekoniecznie trzeba to robić na korytarzach. Zlikwidowania przeterminowanych odczynników chemicznych w szkołach. Stwarzają one niebezpieczeństwo i jest to problem od zawsze, więc myślę, że wreszcie powinno się coś z tym zrobić. Jest Zakład Utylizacji Odpadów niebezpiecznych i w związku z tym można sobie z tym problemem poradzić.

Zapewnienia, to najbardziej w trakcie rekrutacji 6-latków do szkół podstawowych, ten punkt mnie zaniepokoił: „*zapewnienie w szkołach podstawowych i niektórych przedszkolach właściwej infrastruktury dla dzieci w oddziałach zerowych*”. Tutaj szczegółowo ten wniosek jest opisany, że jest brak certyfikatów na sprzęt i meble, za mała powierzchnia sal do zajęć, meble niedostosowane do wzrostu małych dzieci i w szkołach podstawowych niewydzielone ciągi komunikacyjne dla tych najmłodszych dzieci.

Na spotkaniach z dyrektorami szkół prosiliśmy o to, żeby pokazywać właśnie szkoły podstawowe gotowe do przyjęcia tych najmłodszych dzieci trochę interesownie, dlatego że szkoły podstawowe otrzymują subwencje, przedszkola natomiast nigdy nie otrzymywały. W związku z tym, gdyby dzieci poszły do szkół, stan finansowy trochę by się poprawił. Tutaj zapewnienia we wszystkich szkołach i przedszkolach właściwego stanu technicznego, sanitariatów. Tyle moich uwag, jeśli ten stan się zmienił, to bardzo proszę o odpowiedź.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ja niejako kontynuując ten wątek. Rzeczywiście zwróciłem uwagę na to, że cały czas zalecenia Sanepidu w zakresie remontu sanitariatów są

podtrzymane. Chociaż pamiętam, że w tamtej kadencji dość ostro ruszyliśmy z modernizacją tego stanu i można było zauważyć, że w skali roku wiele szkół doczeka się skutecznych remontów. Stąd miałbym do Pani Dyrektor pytanie, czy rzeczywiście jest tak wiele jeszcze do nadrobienia, czy ten stan sanitariatów w naszych szkołach jest przynajmniej zadowolający. Zalecenie jest to samo, więc pytanie, jaka jest skala problemu, czy ona na dzisiaj jest mała, czy nadal duża, jeśli mówimy o stanie sanitariatów w naszych szkołach.”

Odpowiedzi udzieliła p. Jolanta WALKUSZ – Inspektor Sanitarny Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Koninie: „Myślę, oczywiście ta skala problemu z roku na rok wydaje się być mniejszą. Niemniej jednak ten problem w dalszym ciągu pozostaje, nie we wszystkich szkołach zostało to rozwiązane.

Jeżeli chodzi o przedstawienie imiennego wykazu szkół, w których te potrzeby jeszcze zachodzą, to oczywiście deklaruję, że taką imienną listę złożę. Czy jest taka potrzeba? Myślę, że Pani Kierownik Wydziału Oświaty ma orientację, których to szkół dotyczy.”

Przewodniczący Rady, cytując: „To jest ważne, ponieważ w kontekście planowania budżetu wiemy, że nie da się zrobić wszystkiego natychmiast, ale staramy się wtedy planować. Więc ta informacja na pewno będzie radnym przydatna przy konstrukcji budżetu, a jeśli sytuacja jest na tyle poważna, żeby można było doraźnie taką zmianę w budżecie również wprowadzić.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Oczywiście bezpieczeństwo jest, że się tak wyrażę, wypadkową sumą różnych obszarów, które składają się na to bezpieczeństwo ogólne. Pani Przewodnicząca przed momentem mówiła o bezpieczeństwie w szkole, ja bym chciał poruszyć temat, który jest mi szczególnie bliski, temat związany z bezpieczeństwem w rodzinie.

Tutaj szczególnie interesujące są te fragmenty raportu, które rozpoczynają się od strony 82. Na co zwróciłem uwagę, otóż wszystkim nam zależy, żeby ten raport był jak najlepszy. Sądzę, że dobrze by się stało, gdybyśmy w następnym raporcie dokonali pewnego rodzaju rozdzielenia przemocy domowej od przemocy rodzinnej. Dlaczego na to zwracam uwagę? Otóż promocja rodziny, to jest również promocja dobrego imienia rodziny, wydaje mi się, że nikomu by nie zależało na tym, żeby z rodziną wiązać przemoc, agresję, itd. Poza tym obowiązuje nas pewna definicja rodziny, która jest przyjęta w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, gdzie pod pojęciem rodzina rozumie się trwałe związki, potwierdzony faktem zawarcia małżeństwa.

Z tego, co wiemy do przemocy dochodzi właśnie nie tylko w rodzinie, nie tylko w tych trwałych związkach, ale również w związkach przygodnych. Tutaj absolutnie nie chcę oceniać postaw ludzkich, bo nie mam do tego kompetencji, natomiast wydaje mi się, że takie rozdzielenie jest niezwykle potrzebne. Dla mnie porównywalną sprawą jest sprawa, kiedy czytamy o polskich obozach koncentracyjnych. Ktoś, kto się uprze, to rzeczywiście może wykazać, że te obozy funkcjonowały na terenie Polski, w związku z tym właściwie jest to zdanie prawdziwe. Natomiast, jakie negatywne konotacje powoduje to sformułowanie, jak my się oburzamy na to sformułowanie, doskonale wiemy.

Kiedy ja słyszę przemoc w rodzinie, powtarzam, to sformułowanie we mnie wywołuje podobne skojarzenia. Nie chcę przez to powiedzieć, że trzeba przemykać oczy na to, co złego dzieje się również w rodzinach. Natomiast sądzą, że nam wszystkim powinno zależeć na tym, żeby te konotacje związane z rodziną były jak najlepsze. Nie możemy wyciągnąć wniosku

następującego, skoro jest przemoc w rodzinie, to w takim razie rozwiążmy rodzinę i przemocy nie będzie. Oczywiście zdanie absurdalne, zdanie, które wszyscy rozumiemy. Dlatego apeluję, żeby rozdzielać przemoc w rodzinie od przemocy domowej.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Mnie uderzyła wzrastająca cały czas, z roku na rok, kwestia wzrostu przestępczości wśród nieletnich. To jest zjawisko, które mnie bardzo niepokoi. Pewnie ono wiąże się z tym, co powiedział Pan Przewodniczący Chojnacki, z tą niezbyt zdrową rodziną, bo to zawsze jest tak, że jeśli tam nie ma dobrych wzorców, jeśli tam są problemy, to często ten młody człowiek próbuje sobie poradzić sam w życiu, niestety to poradzić oznacza wejście często na drogę przestępstwa. I to mnie osobiście niepokoi i mam poczucie pewnej bezradności, bo ono wynika z tego, że tak naprawdę problem dotyczy kryzysu rodziny i musiałoby wiązać się z apelem do tego, że wymaga ona dzisiaj wzmocnienia, ale to wzmocnienie jest potrzebne też od środka, przez członków tej rodziny. Tak naprawdę nikt nie wyręczy nas z tego, co jest naszym obowiązkiem i tego, co budzi te zdrowe relacje. To może być wyłącznie przyczynkiem do jakiejś refleksji, na którą pozwoliłem sobie w tym momencie.

Jeszcze jedną rzecz z zakresu działalności Policji, że tak powiem inspirowany telefonem mieszkańca, który do mnie zadzwonił do Biura Rady, że on ma poczucie tego, że nie widzi policjantów w miejscu zamieszkania, tam, gdzie są zdarzenia. Powiedziałem, że dzisiaj jest taki dobry moment, ponieważ jest punkt, w którym o tym będziemy dyskutowali. Postaram się Panu Komendantowi przekazać, że stary mieszkaniec Konina ma poczucie mniejszej obecności Policji. Oczywiście pozwolił sobie na refleksję, jak to dawniej bywało, że wtedy miał poczucie obecności Policji wręcz w nadmiarze, teraz ma niedosyt. Jak to zwykle ciężko spotkać się w pół drogi, ale to taka uwaga humorystyczna.

Ostatnia informacja, którą chciałbym ze swojej strony przekazać, a która niestety powraca co roku i pewnie staje się poniekąd nudna, wyrażę ją w formie zapytania, co dalej z naszym schroniskiem dla psów, kolejną jego odsłoną, ostateczną lokalizacją, kiedy szansa na realizację projektu. Myślę, że to pytanie kieruję do Pana Prezydenta i poproszę na koniec naszych uwag o wypowiedź w sprawie tych kwestii, które są poruszane, również tej mojej.”

Z kolei głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Jeszcze przy tych poważnych tematach związanych z bezpieczeństwem w mieście, chciałbym poruszyć też temat związany z drogownictwem i bezpieczeństwem na drogach. Otóż pewnej rzeczy mi brakuje, a którą już kiedyś podnosiłem na sesji Rady Miasta, związanych ze zwalczaniem nieprawidłowości w ruchu drogowym i poruszających się rowerzystów oraz koegzystujących z nimi pieszych. Nie jest to wymienione tutaj, pomimo, że jest dosyć szczegółowo podane o nieprawidłowo parkujących samochodach, prosiłbym, żeby pamiętać o tym punkcie, o pilnowaniu porządku na ścieżkach rowerowych. Po pierwsze, żeby rowerzyści korzystali z tych ścieżek tam gdzie są, czyli żeby zganiać ich z jedni na ścieżki rowerowe, jeśli już są przy tej jezdni, bo to też się często zdarza, że są ścieżki rowerowe, a rowerzysta jeździ sobie drogą. I teraz jeszcze obowiązki dla pieszych, żeby nie korzystali dla ścieżek rowerowych, które są w tak małej ilości w mieście, a mimo wszystko natrętnie po nich chodzą i chciałbym, żeby to wybrzmiało i żeby z jednej strony, żeby oczywiście Straż Miejska i Policja, żeby miały to na względzie, i żeby szkoliła w pewien sposób naszych mieszkańców, żeby tam, gdzie jest infrastruktura, prawidłowo z niej korzystać.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta p. M. WASZKOWIAK. Odpowiedział, cytując: „Ja mam kilka takich uwag generalnych. Myślę, że ten raport, czy sprawozdanie dotyczące bezpieczeństwa i porządku jest bardziej corocznym przeglądem sytuacji i potrzebą ciągłego działania, bo nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Natomiast ja powiem jedną rzecz, gdy jadę i stoi Policja, i mnie zatrzymuje, to się denerwuję, że mnie zatrzymują, a nie daj Boże jak jeszcze mandat chcą dać, natomiast wolałbym być pouczony. Natomiast jak ktoś mi przejedzie przed nosem, to pytam się gdzie jest Policja, żeby tamtego drugiego ukarała. Więc myślę, że tego typu sygnały będą dochodziły.

Natomiast jak na konkretną sytuację, dotyczącą schroniska dla zwierząt. Pan Prezydent Nowicki spotkał się z Panem Prezesem Pogodskim, z Panem Sławkiem Matysiakiem, ze mną, dyskutowaliśmy o wskazaniu lokalizacji schroniska dla zwierząt. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z Panem doktorem Szeplińskim, który nie tylko nadzoruje z powodu swojej pozycji, ale również wspiera nas w tych działaniach. Jest problem, w każdym miejscu, gdzie wskazujemy i mówimy o lokalizacji schroniska dla zwierząt pojawia się opór społeczny. Propozycja przedstawiona przez Pana Krzysztofa Jakubka uzyskała akceptację Pana Prezydenta i wszystkich pozostałych, tj. od ul. Przemysłowej gdzie jest teren niezabudowany przy lesie. Jest to teren Agencji Rolnej Skarbu Państwa, ale teren na tyle odległy, że mam nadzieję, że takich oporów nie będzie. Prace te trwają przy dużych trudnościach, które są, że tak się wyrażę bardziej wynikające z opinii publicznej.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Myślę, to jest bezcenna deklaracja, którą cały czas mamy jeszcze w Związku Międzygminnym, że gminy, które współtworzą związek, cały czas deklarują partycypację finansową. Ja myślę, że nie należy odkładać tego w czasie w nieskończoność, bo one się w końcu z tego wypiszą, a myślę, że to będzie spory wydatek – kilkumilionowy, więc wydaje się, że cały czas trzeba tą gotowość deklaracji podtrzymywać, ale do tego przystąpić niezwłocznie, w tym roku, jakby się udało.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Ten materiał co roku przyjmujemy informacyjnie. Ja sam skierowałem do Pana Komendanta pewne uwagi, jeśli mogę, to bym poprosił również do mikrofonu, i jeśli mogę Panie Komendancie od razu dopytam o rzecz, która wiąże się z kolejnym punktem, żeby Pana dwa razy nie wywoływać, na jak dużą skalę ocenia Pan dystrybucję narkotyków w naszym mieście, na ile jesteście w stanie ją kontrolować i skutecznie zwalczać.”

Głos zabrał Komendant Miejskiej Policji w Koninie p. S. JĄDRZAK, cytując: „Pierwsze pytanie dotyczyło osób nieletnich, czynów karalnych, jeśli chodzi ogólnie o przestępczość nieletnich. To nie jest tak, że co roku coraz więcej młodzieży popełnia przestępstwa, ja powiem inaczej, coraz bardziej Policja jest skuteczniejsza w tego typu działaniach. Jeszcze moi poprzednicy stworzyli zespół 7-osobowy ds. nieletnich, w którym dwie osoby zajmują się profilaktyką, typowo prelekcjami w szkołach, pozostałe osoby zwalczają tą przestępczość wśród nieletnich. To skutkuje tym, że Policja jest coraz bardziej skuteczn, coraz bardziej mamy rozpoznanie wśród nieletnich. Jak Państwo zauważą w sprawozdaniu, co prawda czyny karalne wzrastają, ale maleje liczba osób, jeżeli chodzi o popełnianie przestępstw przez nieletnich. Skutkuje to tym, że po pierwsze Policja, a właściwie ten cały referat, ma coraz lepsze rozpoznanie i jest cały czas powrót do tych osób, czyli można powiedzieć, że przy zatrzymaniu jednej osoby, nie skupiamy się stricte na jednym czynie karalnym. Poprzez rozmowę, poprzez ustalanie, poprzez zbieranie dowodów okazuje się, że te osoby nie tylko jeden czyn popełniają, ale szereg czynów, stąd ta ilość, jeżeli chodzi o czyny karalne.

Tak jak powiedziałem, jeżeli chodzi o osoby nieletnie, które popełniają przestępstwo, jest specjalna komórka, którą cały czas nadzoruję i można powiedzieć, że pracujemy z nimi tak samo, jak również z osobami dorosłymi, czyli co jakiś czas powracamy do nich, sprawdzamy ich środowisko rodzinne, diagnozujemy czy mają powód do przestępstwa czy nie mają, stąd taki efekt tej pracy. Z drugiej strony nie może być sytuacji takiej, że Policja tylko każe i ściga. Tak jak powiedziałem w tym referacie są dwie Panie, które mają obowiązek w prewencji kryminalnej szerzyć przede wszystkim, jak należy postępować, uświadamiać nieletnim, że pewne rzeczy są karane, w związku z powyższym te Panie bardzo czynnie działają w tym temacie. W związku z powyższym, jeżeli chodzi o samą Policję, z jednej strony zatrzymujemy osoby, z drugiej strony jest też ta profilaktyka szeroko rozumiana. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o osoby nieletnie.

Drugie pytanie dotyczące patroli. Na dzień dzisiejszy Komenda Miejska Policji w Koninie liczy 377 policjantów, sama Komenda w Koninie obsługuje również cały powiat koniński. Na dzień dzisiejszy mam 33 wakaty, ale nie o tym chcę mówić, ja tylko informuję, że do EURO niestety nie będzie żadnych zasileń, wszystkie zasilenia, ewentualnie uzupełnienia stanów będzie dopiero po EURO.

Natomiast powiem tak, Policja przede wszystkim działa na podstawie analizy zagrożenia przestępczością. Co miesiąc dokonujemy analizy, gdzie najwięcej popełnianych jest przestępstw, gdzie najwięcej popełnianych jest wykroczeń i w te miejsca kierujemy przede wszystkim policjantów. Dość często jeżdżę po Koninie autobusami, również samochodem, w związku z powyższym powiem tak, jak Państwo, podejrzewam, zauważyliście, że jest coraz więcej patroli pieszych, te patrole piesze się pojawiają. Być może mieszkańcy mają odczucie, że nie u nich na dzielnicę, ale z jednej strony, jeżeli jest tam spokojnie, to po co tam patrol, wolę przesunąć patrol tam, gdzie jest potrzebny, żeby oddziaływał prewencyjnie, żeby tych przestępstw było jak najmniej.

Jeżeli spojrzą Państwo na to zestawienie, które Państwo otrzymaliście, dotyczące ilości czynów popełnionych ogólnie w 2011, jak widzicie Państwo, jest to praktycznie tak samo, jak w roku ubiegłym, wykrywalność natomiast wzrasta i przede wszystkim w te miejsca kierujemy patrole. Przy okazji tych patroli z dniem 20 marca został zlikwidowany komisariat w Koninie. Było tam 34 policjantów i tak jak powiedziałem, ten komisariat obsługiwał jeszcze gminę Stare Miasto i Krzymów, tam powstały posterunki i 15 policjantów trafiło do Komendy Miejskiej w Koninie. Ci policjanci trafili na ulice, nie ma żadnego policjanta, który trafił za biurko do prowadzenia jakichś innych postępowań, stąd tych patroli jest coraz więcej i staramy się je kierować tam, gdzie jest największe zagrożenie.

Jeżeli chodzi o narkotyki. Proszę Państwa jest potrzeba naprawdę dużej profilaktyki z jednej strony, z drugiej strony teraz w lutym bieżącego roku powstał w Wydziale Kryminalnym specjalny zespół do spraw zwalczania przestępczości narkotykowej. Niestety powiem szczerze, że ten proceder jest. Jest też na terenie Konina i w powiecie konińskim. Była potrzeba wyspecjalizowania policjantów, którzy stricte tylko tym będą się zajmować, a więc szerokorozumianym zwalczaniem przestępczości narkotykowej, taka potrzeba jest. Natomiast ten zespół ma oczywiście dużo sukcesów przy zwalczaniu tego typu przestępczości i wydaje mi się, że jeżeli nie zlikwidujemy całkowicie, co jest rzeczywiście trudne, to na pewno ograniczymy tą przestępczość. Ale z drugiej strony, tak jak powiedziałem, jest ta profilaktyka, Panie policjantki, które są w referacie ds. nieletnich, prewencję kryminalną, którą przedkładają i spotykają się z młodzieżą, cały czas pracują nad uświadamianiem zagrożenia nie tylko narkotyków, ale i dopalaczy. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o przestępczość narkotykową.

O cyfrach nie będziemy mówić, ale tak jak powiedziałem, jest potrzeba stworzenia tego zespołu i jest już ten zespół, i on się tą przestępczością stricte narkotykową zajmuje.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Powiem szczerze, że w pierwszej części Pan mnie pocieszył, bo wspomniał Pan w swoim wystąpieniu, że jest większa wykrywalność i ilość osób się zmniejsza, a to by wskazywało, że ta wysoka wykrywalność może zniechęcić następnych, żeby podejmowali takie próby i tak chyba to należy odczytywać.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Wszystkim Państwu jeszcze raz w imieniu Rady dziękuję za Waszą pracę w przygotowaniu tego dokumentu, który pozwala Radzie zapoznać się, jak to z naszym bezpieczeństwem w mieście jest. Wnioski mimo wszystko są pozytywne.”

Głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Ja mam tu taką wielką prośbę, jako też przedstawiciel Komisji Bezpieczeństwa. Chciałbym zgłosić jeszcze raz, aby przeznaczyć od 10-15 tys. zł na profilaktykę, tzn. na konferencje w szkołach, które odbywały się i nie tylko tam jest pokazana szkodliwość narkotyków, ale tam można też zobaczyć wizualnie, jak te narkotyki wyglądają i to jest bardzo chyba konieczne i potrzebne.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Z tego co wiem, to Towarzystwo Inicjatyw Obywatelskich i inne organizacje pozarządowe obecne w szkołach zajmują się taką profilaktyką.”

Kontynuując radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Ale ja bym chciał, żeby to też był przedstawiciel Komendy, bo też były takie spotkania z przedstawicielem Komendy.”

Przewodniczący Rady odpowiedział, cytując: „One są oczywiście na miarę możliwości, możemy oceniać, czy ona jest wystarczająca, czy nie, ale ta informacja była zawarta w materiale. Ja myślę, że potraktujemy to jako głos, który ma służyć temu, że problem jest, ale myślę, że działania są w tym kierunku mimo wszystko podejmowane.”

Radny p. R. BIAŁKOWSKI powiedział: „Był wniosek o przeznaczenie od 10 do 15 tys. zł na właśnie takie inicjatywy.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ja bym nie chciał, żebyśmy operowali kwotą, bo nie w tym jest rzecz, rzecz jest w problemie, który Pan słusznie podnosi. Myślę, że ta wypowiedź służy temu, żebyśmy wnioski wyciągnęli, i żeby takie działania były podejmowane nie tylko przez organizacje pozarządowe, ale przez nasze służby mundurowe. Potraktujemy to jako apel, jeśli można, a o pieniądzach porozmawiamy przy innej okazji, a dzisiaj o problemie bardziej.”

Głos zabrał radny p. T. PIĞUŁA, cytując: „Miałem nie zabierać głosu, ale kolega mnie wywołał. Jak ja słyszę wykłady, prelekcje, to mnie „telepie”. A ja Panie Prezydencie proszę zostawmy trochę tych godzin pozalekcyjnych, bo to jest najlepsze wyrwanie młodzieży z tych narkotyków, alkoholu. Jak najmniej wolnego czasu dla młodzieży.

Panie Prezydencie bardzo Pana proszę o to, bo muszę powiedzieć, że moi świetni trenerzy zaczynają składać dokumenty do Policji, będziemy policyjnym krajem, a nie

wychowawcami. Świetni trenerzy dzisiaj mi powiedzieli, niech Pan na nas nie liczy, bo my nie mamy stabilności pracy. Ci, którzy z tą młodzieżą przebywają okrągły rok, jadą na zgrupowania, śpią i jak matka ich pilnują, jadą na zawody, gdzie ich mają 24h. To jest systematyczna opieka i wychowywanie tego młodego człowieka.

Dlatego mówiąc humorystycznie, każde kółko różańcowe jest niezbędne i zabranie byle jakiej godziny, choćby jednej, zorganizowania zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży będzie się odbijało czkawką. I dlatego wszystkich proszę, dajmy tej młodzieży, bo to nie są anioły, które siedzą w domu i się modlą, to są czasami diabełki z rogami, którym te rogi trzeba czasem przytrzeć. Dać im się wyżyć, dać im się wyszumieć i o to bardzo proszę. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Ja powiem tak, ponieważ wiem, co Pan Tadeusz miał na myśli. Trwa dyskusja na temat organizacji zajęć pozalekcyjnych i czasu wolnego, to nowe zadanie, które jak wiemy jest przedmiotem działalności MOSiR, a przedtem MOS-u, to zadanie dla Pana Dyrektora Sękowskiego. Trzeba podchodzić ostrożnie, żeby nie pozbawić tych młodych ludzi możliwości spędzenia czasu wolnego uprawiając dyscypliny sportu, oczywiście musimy to mierzyć na miarę możliwości finansowych, ale tutaj trzeba bardzo rozważyć, żeby nie podjąć decyzji pochopnie, które będą szkodliwe dla młodzieży. Ale jesteśmy jeszcze przed podejmowaniem decyzji, ale dyskusja w tej materii na pewno będzie się odbywała dłuższy czas.

Dziękuję Państwu za Waszą pracę, za opracowanie tego dokumentu w poszczególnych częściach.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady stwierdził, iż Rada Miasta Konina rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku w mieście Koninie za 2011 rok przedłożoną przez Prezydenta Miasta Konina.

7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Konina za 2011 rok (druk nr 352).

Realizując następny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały oznaczony numerem druku 352 został radnym przekazany.

Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury oraz Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Ja bardzo się cieszę, że Pan Komendant nam odpowiedział na to jeszcze jedno pytanie, które dorzuciłem na koniec, bo jak czytamy to sprawozdanie można powiedzieć, że ta działalność profilaktyczna dobrze się ma

i robią to profesjoniści, i bardzo dobrze. Natomiast wypowiedź Pana Komendanta uzmysłowiła mi, że problem będzie narastał, że jeśli im się nie powiedzie, to będziemy z tym mieli jeszcze większy problem. Od lat się o tym mówi, że tak naprawdę trudno go zmierzyć, ale ja życzę Policji sukcesów, bo bez ich powodzenia w przycinaniu kanałów dystrybucji narkotyków będzie coraz więcej z tym kłopotów zdrowotnych, rodzinnych i tragedii zarazem. Także myślę, że na ten temat należy mówić i być w kontakcie ze stosownymi służbami, ażeby zjawisko monitorować.”

O głos poprosiła radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „W kontekście tego, co powiedział Pan Komendant i wszyscy Państwo przede mną, chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, uczenie o narkotykach, może spowodować inny skutek niż się spodziewamy. Po prostu tych, którzy jeszcze nie znają tego zapoznamy, więc tu musimy wykazać się wyjątkową wrażliwością na to, jak postępować z dziećmi i jak mądrze przeciwdziałać wpadaniu w nałóg. Tutaj naprawdę musi to być praca wielostronna, przede wszystkim w rodzinie, w domu, także w szkołach. Nie warto jest za dużo, dlatego też są takie komentarze, że wszyscy już biorą tylko ja nie, no to muszę spróbować. Więc naprawdę z różnych spotkań takie wnioski też wnosimy.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Problem jest i jest on coraz większy, ponieważ pojawia się w klubach, na prywatkach, czasami przypadkiem. Młody człowiek nawet nie wie, co mu dosypano, co mu dorzucano, a niestety doświadcza skutków tego i to czasami bywa ten pierwszy raz. Co z niego potem wynika, dzisiaj trudno przewidzieć, czasami nic, a czasami niestety problem.”

Z kolei głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Ja trochę może powtórzę wcześniejsze wypowiedzi, ale przede wszystkim to profilaktyka, bo ja uważam, że problem narkotyków wśród młodych ludzi, to są dwie przyczyny. Pierwsza to, że człowiek młody chce czegoś spróbować, zobaczyć jak to smakuje, jest to, jak to się mówi wśród młodzieży, modna rzecz w tej chwili. Ja sądzę, że profilaktyka, mówienie czym to grozi, jak to się może skończyć dla tego człowieka, to jest właśnie dobra rzecz i powinniśmy w tym kierunku iść, i jak najwięcej o tym problemie rozmawiać.

Druga przyczyna, dlaczego młodzież sięga po narkotyki, to z tego powodu, że rodzice, każdy z nas żyje w biegu, często nas nie ma w domu i to, co mówiliśmy, podstawa to rodzina i właśnie ta rodzina z tego powodu, że w pracy, bo jak nie jednej to drugiej, nie ma czasu dla młodego człowieka, a ten młody człowiek chce pozyskać jak największe środki finansowe dla siebie, czyli chodzi o handel narkotykami, bo to dla młodego człowieka jest pozyskanie dodatkowych środków, a to jest złe i niedobre.

Brak zainteresowania rodzica również, żeby się zainteresować skąd miał na kurtkę, skąd miał na buty. To są dwie przyczyny problemu, uważam, to jest moje zdanie, wśród młodych ludzi, którzy sięgają po narkotyki. Jeszcze raz nacisk na profilaktykę, mówienie o problemie narkomanii.

A propos do wcześniejszych wypowiedzi, dotyczących spędzania wolnego czasu, ja chciałabym, żebyśmy my również, cała Rada, jeżeli mówimy o sporcie, to również pamiętajmy, ja będę takim obrońcą, że jest jeszcze kultura. Ostatnio była duża impreza w Konińskim Domu Kultury – 10-lecie break dance, to jest też fajna dziedzina, gdzie młodzież może spędzać czas, więc kultura i sport, to jest najlepszy sposób na

zagospodarowanie czasu wolnego, bo jeżeli ten młody człowiek będzie miał zagospodarowany czas wolny on nie będzie miał czasu na narkotyki i inne używki, które są.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Powiem na zakończenie ze swojej strony, że ja się nie boję powiedzieć, że tak naprawdę, jeśli mamy uchronić nasze dzieci, dzieci naszych znajomych, to nie da się tego zrobić inaczej, żeby silniejszy od ciekawości okazał się strach. On musi się bać tego, co z organizmem robi narkotyk.

Ja dzisiaj zgadzam się z opinią, że wódka w dużej ilości to też jest narkotyk, to też jest narkotyk w płynie, to też jest uzależnienie. Co prawda łatwiej z niego wyjść, niż niestety z uzależnienia od narkotyku. Mam niestety znajomych, którzy sobie z tym problemem nie poradzili i wydawało się, że są to ludzie wykształceni. Nieprawda, to złamie najtwardszych ludzi i będę namawiał wszystkich, żeby straszili własne dzieci. Tego trzeba się bać, bo to złamie najtwardszych, jest się przed czym chronić i namawiam do tego wszystkich.”

Głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „My tutaj możemy bardzo długo rozmawiać na temat szkodliwości narkotyków, zapobiegania itd. Wiadomo, zaczyna się to od rodziców, od rodziny, można powiedzieć od małego dziecka. Proszę Państwa, ta dyskusja, naprawdę może trwać bardzo długo, ale niestety, jeżeli jest w Warszawie partia, która chce zalegalizować narkotyki w Polsce, to uważam, że ta dyskusja w ogóle nie ma sensu. Może ma sens, ale ona również powinna odbywać się przede wszystkim wyżej.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Szanowni Państwo myślę, że dobrze, że wymieniliśmy poglądy w tej sprawie.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 352 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Konina za 2011 rok.

Uchwała Nr 333 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przypadających na realizację zadań w mieście Koninie w 2012 roku (druk nr 364).

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 364 – został radnym przekazany.

Następnie udzielił głosu Zastępcy Prezydenta w celu przedstawienia autopoprawki do projektu uchwały.

Głos zabrał Zastępca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI, cytując: „Wnoszę o korektę projektu uchwały, najpierw powiem skąd ta korekta wynika. Otóż przychyliłiśmy się do wniosku Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w Koninie, aby 40.000 zł zaplanować na realizację zadań wynikających z art. 36 ustawy i zlecić zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej fundacjom oraz organizacjom pozarządowym. Uważamy, że nadszedł czas, żeby w formule konkursów, grantów można było zlecić pewne zadania na zewnątrz.”

Przewodniczący Rady przerywając wypowiedź Zastępcy Prezydenta powiedział: „Ja myślę, że nie ma potrzeby odczytywania autopoprawki, wszyscy wszystko widzą, autopoprawkę mają Państwo zaznaczoną na czerwono. To materiał jakże ważny, stąd pozwoliłem sobie uzupełnić porządek obrad, ponieważ na to czeka bardzo wiele osób, te które oczekują na wsparcie zatrudnienia, na likwidację barier architektonicznych. No i ta nowa jakość, o której Prezydent Dariusz Wilczewski powiedział, co wpływa na zmianę kwot, jak Państwo widzą poniżej. Ten materiał przyjmujemy w formie autopoprawki.”

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji wiodącej, tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Komisje zaakceptowały projekt uchwały jednomyślnie – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Ja tylko Panie Przewodniczący krótki komentarz. Cieszę się z tego, że rok temu apelowałem o to, żeby środki były wyższe i w tym roku udało nam się pozyskać właśnie te środki wyższe i to mnie bardzo cieszy. Potrzeba jest ogromna, w zeszłym roku dość dużo brakło tych środków, w tym roku będzie nam troszeczkę łatwiej, więc z tego powodu się bardzo cieszę. Może się uda w przyszłym roku jeszcze więcej. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Obawy były wręcz przeciwne, że może być jeszcze gorzej. Widać być tak nie musi.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 364 wraz ze zgłoszoną autopoprawką poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie określenia wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przypadających na realizację zadań w mieście Koninie w 2012 roku.

Uchwała Nr 334 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie za 2011 rok oraz informacja o potrzebach w zakresie pomocy społecznej na 2012 rok (druk nr 351).

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad. Przewodniczący Rady poinformował, iż projekt uchwały – druk nr 351 – został radnym przekazany.

Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury oraz Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Jak Państwo widzą, materiał jest obszerny i taka jest skala działalności MOPR, który rzeczywiście coraz więcej zadań realizuje, a i podopiecznych nie ubywa, ale przybywa, więc myślę, że jest nad czym dyskutować.”

O głos poprosił radny p. R. BIAŁKOWSKI. Powiedział, cytując: „Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem MOPR uważam, że jest to profesjonalnie przedstawione, duży zakres pracy i zadań wykonanych przez MOPR dla miasta Konina. Jest to, można powiedzieć, praca wykonana przez dyrekcję i pracowników MOPR w dużym stopniu zadawalająca, nie mamy żadnych zastrzeżeń do tego sprawozdania.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Chciałabym się przyłączyć do zdania mojego kolegi radnego. Raport daje nam obraz wielkich potrzeb mieszkańców Konina, tych potrzeb mieliśmy w 2012 roku na prawie 43 mln zł, a ciągle sygnalizowana jest potrzeba większych środków finansowych, na jeszcze większe działania. Więc musimy się zastanowić, jak rozsądnie gospodarować środkami, żeby osiągnąć jak najwięcej. Cieszy mnie bardzo, że również MOPR wystąpił z projektem zajęcia się ludźmi z podejrzeniem choroby Alzheimera. Jest to niestety problem naszych czasów, już trochę więcej wiemy na temat powstawania tej choroby i bardzo dobrze, że osoby, które potrzebują wsparcia, to wsparcie wkrótce znajdą.

Więc bardzo dziękuję, raport rzeczywiście mówi o wszystkich obszarach wymagających wsparcia finansowego i różnego innego. Jest przygotowany bardzo profesjonalnie, w związku z tym gratuluję różnych inicjatyw, między innymi wyprowadzenia osób niepełnosprawnych w projektach wieloletnich, które zaproponowano przez pracowników MOPR.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Chciałbym zwrócić uwagę, myślę, że będzie to okazja do tego, żebyśmy co roku o tym mówili, o problemie ludzi starszych, samotnych, niedołączonych, bo tych osób będzie coraz więcej. Ja chciałbym, żeby malała skala waszej działalności w zakresie zasiłkowym dla tych, którzy nie radzą sobie w życiu, myślę, wejściem na rynek pracy, bo to przekłada się na sytuację Miasta, na jego dynamikę, itd. Chciałbym, żeby tu było mniej, natomiast, żeby bardziej Wasza praca mogła się koncentrować na pomocy tym, których jestem przekonany, że będzie nam przybywać, bo żyjemy dłużej i będziemy żyć jeszcze dłużej, ale to oznacza, że będzie bardzo wiele osób, coraz więcej samotnych, w końcu bardzo leciwych i niedołączonych, stąd taki akcent, jak się pojawia w zakresie osób z Alzheimerem i szanse stworzenia dla nich dziennego domu pobytu, integracji tych osób, właśnie szanse na spędzanie wolnego czasu we wspólnocie, bo nic tak nie boli tych ludzi po latach jak samotność, poczucie samotności.

Więc wydaje się, że taka szansa i aktywizacja poprzez dzienne domy pomocy jest już znakiem czasu, ona przyjdzie do nas, jak się zdomowiła w Europie Zachodniej, gdzie to zjawisko już istnieje, do nas ono już przychodzi i przed nim się nie obronimy. Ciesząc tym, że żyjemy coraz dłużej będziemy również musieli się pochylić i skłonić do refleksji, jak żyjemy, jaka jest jakość tego życia. Jest ono coraz trudniejsze i wydaje się, że ta działalność MOPR, MOPS w skali kraju będzie siłą rzeczy w tym kierunku zmierzała, żeby właśnie coraz bardziej pomagać tym, którzy u schyłku swojego życia pozostają sami. Myślę, że skoro Państwo już reagują na to, to myślę, że dostrzegają ten problem i chwala Wam za to.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Tematyka, którą poruszamy, jest tematyką, którą rozpatrywać trzeba na niejako różnym poziomie, oczywiście na poziomie samorządowym również, ponieważ w tym miejscu, myślę, że dobrze byłoby, żebyśmy jako samorządowcy zaapelowali do tych, którzy tworzą, mówiąc krótko, ustawy, czyli do parlamentu. Tutaj sądzę, że jest bardzo wiele do zrobienia, oczywiście potrzebne są MOPS-y, potrzebne są dzienne domy opieki nad osobami starszymi, to jest jasne.

Natomiast pewnie nie będę oryginalny, jeżeli powiem, że naturalnym środowiskiem dla człowieka jest rodzina, to jest oczywiste. Do czego zmierzam? Jest wiele systemów, ja akurat przyglądałem się systemowi francuskiemu, gdzie mówiąc wprost, rodzinie opłaca się, przepraszam, że tak mówię, bo to nie na tym powinno polegać. Natomiast są swoiste zachęty finansowe, jeśli chodzi o odliczenia od podatku, itd., że opieki nad osobami starszymi nie zleca się instytucjom państwowym wprost, to powinny oczywiście być sytuacje wyjątkowe i takie instytucje powinny działać. Natomiast to jest podstawowy obowiązek rodziny, z tym, że musimy pamiętać również o tym i tutaj jest ten apel, żeby państwo niejako taką rodzinę również wspierało finansowo, jeśli chodzi o opiekę nad osobami starszymi. Myślę, że wtedy ta opieka jest dużo tańsza, bardziej sensowna, ja już nie wspomnę o wzajemnych relacjach, to jest rzecz w tym momencie bezcenna i najważniejsza.”

Przewodniczący Rady powiedział: „To bardzo ważny głos w dyskusji, bo rzeczywiście to jest ideał, tak powinno być. Wiemy, że bywa różnie, ale system na pewno by ułatwił to, żeby to rodzina w jakimś stopniu zajęła się tym człowiekiem, ale myślę, że to rozwarstwienie wiekowe powoduje, że człowiek na końcu bywa sam jak palec i rzeczywiście, jeśli takie instytucje, jeśli są, to dobrze, bo mogą na końcu człowieka przygarnąć.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 351 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie za 2011 rok oraz informację o potrzebach w zakresie pomocy społecznej na 2012 rok.

Uchwała Nr 335 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

10. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że Sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania radni otrzymali.

Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych poprosił o przedstawienie wypracowanych opinii.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury oraz Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży. Komisje zaopiniowały Sprawozdanie pozytywnie – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Faktycznie jest to materiał informacyjny. Jak wiemy, powołanie zespołu jest wymogiem ustawowym, taki też w naszym mieście od niedawna działa. To jest informacja o tym, co do tej pory udało się zrobić. To, że problem istnieje wszyscy wiemy, w skali kraju można go różnie oceniać, niektórzy mówią, że problemu nie ma, inni, że jest. Oczywiście to wszystko zależy od punktu widzenia, natomiast ważne, że są instytucje, które nad nim czuwają i w porę spieszą z pomocą dla ofiar tej przemocy w rodzinie.”

Głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Tu się mówi bardzo dużo o przemocy w rodzinie i przede wszystkim to jest takie przedstawienie spraw, że kobiety zawsze są po prostu gdzieś tam prześladowane, jakieś urazy mają, albo coś takiego. A ja bym chciał zwrócić uwagę, że są też przypadki i znam takie przypadki, że mężczyźni przez kobiety są prześladowani. I właśnie tu chciałbym się dowiedzieć, ile jest takich przypadków na terenie miasta Konina?”

Przewodniczący Rady powiedział: „To jest trudne pytanie, ponieważ podejrzewam, że wielu mężczyzn się po prostu do tego nie przyzna, że kobieta mnie bije. Ja myślę, że problem jest oczywiście, ale myślę, że skala zjawiska nie jest duża.”

Radny, p. R. BIAŁKOWSKI: „Jest taki przypadek, że po prostu osoba chora była w szpitalu w Poznaniu, w klinice, miała operację. Po operacji przyjechała do Konina, szpital jej nie przyjął i jest w piwnicy do tej pory. Przyjechała Policja, chciała interweniować, ale nie mogła, ponieważ powiedzieli, że nie mają takiego prawa, bo są zamki wymienione. A ta osoba potrzebuje i się umyć, itd., bo ma rany otarte, była szyta, itd.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Myślę, że jeżeli ta osoba jest tam zameldowana, więc ma prawo wejść do mieszkania. Uporządkujmy sprawy, za chwilę poproszę Panią Dyrektora, żeby ewentualnie wypowiedziała się w tej sprawie.”

Jako następna głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Na posiedzeniu trzech połączonych komisji wynikł taki problem, że w akcji letniej mogą wziąć udział dzieci z rodzin z problemem alkoholowym lub innym problemem. Chodzi o to, że jedna z koleżanek radnych nazwała to wręcz stygmatyzacją. Druga koleżanka stwierdziła, że żeby wysłać dziecko z rodziny biednej, otwarcie mówiąc, musiała wpisać jej uzależnienie. Więc wydaje się, że musimy koniecznie przepatrzyć nasz Program Przeciwdziałania Uzależnieniom, nasz Program Profilaktyki i w zgodzie z ustawą poprawić go, żeby była taka możliwość, żeby dzieci również potrzebujące mogły korzystać z wszelkich dobrodziejstw, które Miasto oferuje.”

Co wynikło? Po prostu Regionalna Izba Obrachunkowa bardzo rygorystycznie sprawdza, czy pieniądze z tzw. kapslowego, brzydko mówiąc, idą na profilaktykę. A proszę Państwa, przecież profilaktyka to jest zapobieganie, czyli zapobieganie obejmuje również dzieci z rodzin, które nie mają tego problemu, a mogą zawsze mieć. Więc istnieje po prostu sprawa do załatwienia.”

Następnie głos zabrała radna p. Urszula MACIASZEK, cytując: „Poczułam się wywołana do odpowiedzi. Uważam, że naprawdę trzeba by było się zastanowić nad zmianą, bądź poszerzeniem zapisu w naszym wewnętrznym prawie samorządowym, odnośnie w ogóle Programu Profilaktyki, bo ja często startując do wszelkiego rodzaju konkursów zastanawiam się po dokumentach, które muszą podpisywać, czym tam naprawdę jest Program Profilaktyki. Dla mnie jest to wtedy tak naprawdę terapia. Jeżeli na listę mam wpisać dzieciaki z rodzin uzależnionych i mam udokumentować, że to uzależnienie już w rodzinie tkwi, no to w tym momencie mija się z celem i na dobrą sprawę, co to ma zapobiegać? To już nie jest profilaktyka, to już jest terapia.”

Ja wiem, że tak jest w całej Polsce, tak jest w województwie, tak jest w prawie marszałka, jeśli chodzi o programy profilaktyczne, ale myślę, że można by wprowadzić jakiś taki aneks, który będzie poszerzał możliwość uczestniczenia we wszelkiego rodzaju akcjach wspieranych przez profilaktykę, również dzieci z rodzin nisko usytuowanych. No, bo to się zaczyna gdzieś tam, te dzieci kończą lekcje, wychodzą na plac i mają możliwość praktycznie wtedy popadania w konflikt z prawem, ponieważ nie stać ich na wszelkiego rodzaju zajęcia pozaszkolne płatne.

Co za tym idzie? Jeżeli będziemy wspierać tylko rodzinę z problemem uzależnienia, no to pojawia się pytanie, czy tutaj część rodzin, żeby skorzystać z wszelkiego rodzaju udogodnień, nie zacznie popadać w skrajności, tak jak mieliśmy swojego czasu wzrost rozwodów, ponieważ matki samotnie wychowujące mogły liczyć na zasiłek. Ja cały czas nie rozumiem, dlaczego ja wysyłając dzieci na kolonie, muszę podpisywać oświadczenie, gdzie pieniądze idą z profilaktyki, że te dzieci są z rodzin uzależnionych. Nie rozumiem jak organizator, mimo że przecież ta lista przechodzi przez MOPR, gdzie również popieracie. Dlaczego to oświadczenie jeszcze, przecież tam konkretnie jest napisane, że dzieci są rekrutowane z pośród rodzin uzależnionych.

Musimy się zastanowić, czy nie trzeba by było dopisać, że te dzieci są z rodzin o niskim statusie ekonomicznym, które są zagrożone pośrednio właśnie popadaniem w alkoholizm, czy narkomanię.”

Głos zabrał Zastępca Prezydenta p. Dariusz WILCZEWSKI, cytując: „Oczywiście ja popieram Pani tezę, ale niestety prawo jest jakie jest, o tym powie bliżej Pani Kierownik Wanda Goj. Natomiast ja bym chciał uporządkować tą dyskusję. Otóż ja zrobiłem sobie zestawienie wypoczynku dzieci z roku 2010 i 2011. W 2010 roku uczestników, którzy byli sfinansowani właśnie z tego paragrafu, z tego środka, było 567. W 2011 – 718 i tu jest niesamowity skok. Natomiast drugim obszarem, czy drugim ośrodkiem, za pośrednictwem którego mogą korzystać z wypoczynku dzieci jest MOPR. Zrobiłem zestawienie, w 2010 roku skorzystało 68 dzieci, w 2011 roku 144 osoby.

My chcemy ten kierunek utrzymać, jak najwięcej środków uwalniać i przekazywać na dzieci, inwestować w dzieci, szczególnie te dzieci, które pochodzą z rodzin, które mają problemy. Natomiast jakkolwiek falandyzujemy prawo i ja jestem z tego oczywiście znany, że robię co mogę, żeby tak ukierunkować pewne działania, żeby jak największa ilość dzieci mogła skorzystać z tego typu wypoczynku. Niestety są nad nami instytucje kontroli, jak chociażby RIO, która bardzo ściśle przestrzega sformułowań zapisu. Jeżeli pieniądze są znaczone, to one mogą być dedykowane tylko tym rodzinom, tylko tym dzieciom, które spełniają niestety te bzdurne zapisy. Jeśli Pan Przewodniczący byłby uprzejmy i pozwolił Pani Wandzie Goj uzupełnić moją wypowiedź, to bardzo proszę.”

Odpowiedzi udzieliła Kierownik Wydziału WS p. Wanda GOJ, cytując: „Ja myślę, że ta dyskusja na ten rok stała się już troszkę bezprzedmiotowa dlatego, że my mamy w programie zapis już nie rodziny z problemem uzależnienia i przemocy, ale rodziny dysfunkcyjne, a rodziny dysfunkcyjne to także rodziny o niskim statusie materialnym, które z jakichś innych powodów źle wypełniają swoją funkcję.

Natomiast muszę też powiedzieć, że ta kwalifikacja dzieci, które wyjeżdżają, jakby wypoczynek jest finansowany w ramach Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, rzeczywiście będzie musiała być kwalifikacja zrobiona przez MOPR, przy czym może Pani radnej Maciaszek jeszcze powiem, że w 2011 roku udało nam się wybrnąć z tego problemu.”

Przewodniczący Rady zapytał: „Czy ja dobrze zrozumiałem, że Pani Kierownik powiedziała, że na ten rok zapis jest po staremu?”

Kierownik Wydziału WS p. W. GOJ odpowiedziała, cytując: „Na ten rok mamy zapis dzieci z rodzin dysfunkcyjnych i to już jest znacznie szerzej. Na ten rok jest już ten zapis.”

Ponownie głos zabrała radna p. U. MACIASZEK, cytując: „To znaczy, ja rozumiem, że jest dopisane - z rodzin dysfunkcyjnych, ale mi tak naprawdę chodzi o coś innego. O to, żeby ustalić, czym naprawdę jest profilaktyka, żeby sprawa była jasna, że to nie tylko dzieci uzależnione.

A druga sprawa, wiem, że od tego roku w mieście Koninie dodatkowo, bo to było wszędzie, a u nas teraz też stało się obowiązkiem, w takim razie dlaczego podpisywaliśmy oświadczenie, że dzieci pochodzą z rodzin uzależnionych. Ja jeszcze sprawdzałam, ale to jest wymóg, który był do tej pory u wojewody, był u marszałka, pojawił się od tych konkursów ostatnich również u nas, bo to jest wymóg odgórny. Tylko czy my, jako samorząd, możemy tam dopisać, że to jest również z rodzin dysfunkcyjnych, a nie uzależnionych, bo to jest znaczna różnica. Dlatego to pytanie padło już do Pana Prezydenta na komisji, czy my możemy coś zrobić wewnętrznie, jako samorząd i poszerzyć ten zakres działania, żeby pieniądze z profilaktyki mogły być wydawane również na dzieci ubogie, czy półsieroty, a nie tylko uzależnione.”

Odpowiedzi udzieliła Kierownik Wydziału WS p. W. GOJ, cytując: „Pani radna, ja przed chwilą powiedziałam, że jeśli chodzi o profilaktykę drugorzędową, to już możemy to robić. Natomiast profilaktyka pierwszorzędowa skierowana jest do ogółu społeczeństwa, do wszystkich, czyli do wszystkich, do dzieci i młodzieży, także do osób dorosłych. Natomiast nie sądzę, żeby profilaktyka drugorzędowa i trzeciorzędowa, czyli ta, która już jest terapią, ja nie sądzę, żeby ustawodawca zmienił tutaj zdanie, dlatego, że w pewnym sensie to się wiąże z pomocą materialną i raczej nie będziemy wspierać rodzin dobrze sytuowanych.”

Radna p. U. MACIASZEK, cytując: „My mówimy o tym, żeby zagospodarować dzieciom czas wolny i to jest profilaktyka dla mnie. A jeżeli ja mam podpisać oświadczenie, że te dzieci są już z rodzin uzależnionych, to już dla mnie nie jest profilaktyka, tylko terapia, więc mi tutaj nie gra jedno z drugim. I takie hasło, które usłyszałam na komisji, że tak było od 30 lat, to mnie nie satysfakcjonuje, czyli czas na zmiany, bo czegoś tam brakuje.”

Kierownik Wydziału WS odpowiedziała: „Myślę, że nie jesteśmy władni tutaj, a możemy jedynie postulować.”

Przewodniczący Rady stwierdził, że ograniczenie wynika z ustawy.

Zastępca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI powiedział, cytując: „Jeżeli prawo pozwoli na taki zapis, to taki zapis się na pewno znajdzie, obiecuję.”

Z kolei głos zabrał radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Żebyśmy sobie wyjaśnili pewną rzecz, my nie mamy do nikogo pretensji osobowych, żeby Pani nie odbierały, że my chcemy być mądrzejsi od Was, absolutnie nie. My podziwiamy Waszą pracę, Wasz wkład, natomiast do czego zmierzamy? Pani Ula i ja, między innymi ja mówiliśmy na komisji przykładowo, ja mogę dwa przykłady podać: tata siedzi, brat siedzi, on się udziela. Jak go nie dopuścić? Mało, o nim dobrze piszą gazety nasze lokalne i centralne, to jak temu dzieciakowi pomoc? Nie mogę.

I teraz, jeżeli ja w klubie robię ruch, że on nie płaci, a ja go mam dwa zgrupowania, przynajmniej cały sierpień po 14 dni, to jest trochę pieniędzy i on jeszcze coś robi dodatkowo ten dzieciak, jak pomoc temu dziecku? My oczekujemy, że panie nam podpowiedzą, jak to zrobić. Natomiast drugi przypadek, pojechał ojciec na szparagi, w tym roku było jak było, na tych szparagach była powódź, matka go uszykowała, żeby ten ojciec zarobił, żeby miał pieniądze. I potem przychodzą do mnie, bo szparagów nie było, wrócił bez niczego, bez pieniędzy, wydane pieniądze na podróż i mówi matka, że on na obóz nie pojedzie. Delikatnie zapytałem, dlaczego? A ona zaczęła płakać, bo nie mają pieniędzy.

Jak takim ludziom pomóc, nie całej grupie, ale tym ludziom jak pomóc, żeby te dzieci robiły jeszcze coś dobrego. Super jest, że dzieci jadą, mają zapewnione wakacje, ale to są dzieci, które cały rok jeszcze coś robią dodatkowo. Żeby tych ludzi też nie pogubić i mówię my nie mamy pretensji do Pani, jak to zrobić, żeby te dzieci wyłapać, żeby one były tymi dzieciakami pełnoprawnymi członkami, bez, że tak powiem, upokarzania ich, bo wtedy koledzy im wykrzykują, bo ty dostałeś wszystko.

My też sobie w sporcie mówimy kup sobie buty, kup to, bo nie starcza, uczymy, żeby rodzice dokładali, ale są u nas w sporcie między innymi takie dzieci, którym trzeba pomóc, a to są dzieci często twarde, bo z takiego lalusia to mistrza nie zrobię, a z takiego chłopaka hardego, którego trzeba wychowywać, poświęcać dużo czasu dodatkowego, ale i pomóc finansowo.”

Głos zabrała Z-ca Dyrektora MOPR p. A. KWAŚNIEWSKA: „Tak jak w naszym sprawozdaniu wykazaliśmy, 30% mieszkańców jest objętych pomocą ze środków własnych gminy i z budżetu centralnego i nie możemy tutaj sprowadzać tematu tylko do tych dzieci. Przecież w naszym sprawozdaniu wykazaliśmy, że dzieci z rodzin biednych wypoczywały w ramach środków finansowych przekazanych przez Kuratorium Oświaty z Poznania i tam nie były to dzieci z rodzin z problemem alkoholowym.

W naszym projekcie uczestniczy każdego roku około 200 osób, dzieci tych uczestników projektu, to też nie są dzieci z rodzin z problemem alkoholowym. Rozwiązanie jest, tylko to rozwiązanie nie jest to dla mnie niczym odkrywczym, ponieważ była taka sytuacja w działalności MOPR, że były tak duże środki finansowe z budżetu gminy, że ja to nawet wymienię, były Pan radny Cieślak, organizował dla dzieci i było też opłacane przez MOPR, nie ze środków profilaktyki, tylko ze środków z zakresu zadań własnych gminy. Dwa autokary wyjeżdżały do Ustronia.

Czyli tak naprawdę, to chciałam zwrócić uwagę, że MOPR to nie tylko działania tam, gdzie jest patologia, tam gdzie jest alkoholizm, ale proszę mi wierzyć, zdecydowana większość klientów naszego Ośrodka, to są po prostu ludzie najnormalniej biedni, którzy nie radzą sobie z małą emeryturą, czy rentą, którzy stają codziennie przed dylematem, czy opłacić za mieszkanie, czy iść do apteki. I w tych rodzinach również są dzieci, które są dlatego biedne, że się urodziły w takiej, a nie innej rodzinie i ja to właśnie chciałam zaznaczyć, ponieważ wiem, że informacja z sesji jest słuchana i czuję się w obowiązku wobec naszych klientów MOPR tą informację głośno powiedzieć.

To są ludzie chorzy, którzy bardzo często, tak jak tutaj Pani radna i Państwo powiedzieliście, ja powiem tylko z wczorajszego dnia. Podpisywałam umowę z Panem, którego żona idzie do Domu Pomocy Społecznej. Do tej pory była w Dziennym Domu Pomocy, choroba Alzheimera tak zaawansowana, że niestety 24 godziny za mało i oczy trzeba by mieć wkoło. Ja pamiętam twarz tego Pana do dzisiaj, dla niego to nie była podpisana umowa na kupno jakiegoś kolejnego samochodu, tylko na walkę z samym sobą, z bezsilnością i w większości to są właśnie takie osoby, które do nas przychodzą.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miasta Konina rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości Sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie ds. realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 291 Rady Miasta Konina z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Dokształcanie to Twoja szansa”, Nr: POKL.09.04.00-30-020/11 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (druk nr 363).

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały oznaczony numerem druku 363 radni otrzymali.

Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu, Turystyki oraz Spraw Młodzieży i Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 głosami „za”.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 363 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 291 Rady Miasta Konina z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Dokształcanie to Twoja szansa”, Nr: POKL.09.04.00-30-020/11 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Uchwała Nr 336 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Konina (druk nr 350).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały oznaczony numerem druku 350 radni otrzymali.

Przewodniczącą Komisji wiodącej tj. Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z Komisją Finansów i Gospodarki Miejskiej. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 9 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Byłem uczestnikiem wraz z Przewodniczącym Januszem Zawilskim i Panem Prezydentem posiedzeń, które co kilka lat odbywają się z udziałem RIO, które kontroluje okresowo kompleksowo i w tej materii była jedna uwaga, którą tą uchwałą porządkujemy. Dotyczyła ona, że musimy wprost sformułować programy, kto jest odpowiedzialny za wyłapywanie bezpańskich zwierząt i taki zapis się znajduje. Choć zlecamy to zadanie na zewnątrz Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami, to jednak musi to być w programie zapisane i ten program tę kwestię również porządkuje.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 350 poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 22 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Konina.

Uchwała Nr 337 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

13. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy „Skwer Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej” w Koninie (druk nr 354).

Przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 354 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji Praworządności i Porządku Publicznego poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO zaakceptowała projekt uchwały jednogłośnie – 3 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Społeczność Zespołu Szkół Górniczo - Energetycznych wystąpiła z tą inicjatywą, myślę, że wypada im przyklasnąć. Takie miejsca upamiętnienia ofiar tej szczególnej zbrodni są w naszym mieście, ale jeśli będzie szansa dzięki tej inicjatywie bardziej przybliżyć to młodemu pokoleniu, to tym bardziej jest to ważne, a myślę, że taki cel przyświeca tej inicjatywie.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Chcę powiedzieć, że nie jest to działanie incydentalne, to działanie wpisuje się w szereg działań, których celem jest tak naprawdę rozwój postaw patriotycznych. Zdaję sobie sprawę, że nie tylko ta szkoła prowadzi taką działalność, pozostałe szkoły również.

I w tym miejscu chciałbym podziękować, myślę, że nie tylko w swoim imieniu, tym wszystkim dyrekcjom, nauczycielom, którzy poważnie traktują wychowanie patriotyczne. Ja sądzę, że to jest podstawa jakiejś naszej tożsamości, to jest szansa odpowiedzieć sobie na pytanie kim jesteśmy i za te wszystkie działania jeszcze raz dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Jeśli Państwo pozwolą, to poproszę Pana Dyrektora do mikrofonu, jeśli chciałby parę zdań do nas skierować. Po naszym głosowaniu poproszę o zabranie głosu Dyrektora Sławomira Lorka, który powie parę zdań na temat tygodnia katyńskiego, bo tych uroczystości jest sporo i jest to ważna informacja dla Państwa.”

Głos zabrał p. Janusz KAMIŃSKI – Dyrektor Zespołu Szkół Górniczo – Energetycznych, cytując: „Chciałbym powiedzieć, że ta inicjatywa, to jest kontynuacja pewnych działań podjętych przez naszą szkołę w 2010 roku. Zespół Szkół Górniczo – Energetycznych włączył się w ogólnopolską akcję „Katyń - ocalić od zapomnienia”. Celem tej akcji było sadzenie dębów katyńskich. My, dzięki uprzejmości i pomocy Kopalni Węgla Brunatnego Konin poza posadzeniem dębu katyńskiego, również postawiliśmy przed szkołą obelisk, a społeczność szkolna ufundowała tablicę pamiątkową ku czci zamordowanego w Charkowie porucznika Mieczysława Kwileckiego.

Obecna inicjatywa związana jest z tygodniem obchodów Pamięci Zbrodni Katyńskiej i katastrofy smoleńskiej. Pierwszy pomysł padł podczas obrad komitetu organizacyjnego. Następnie myśmy to oczywiście bardzo chętnie, jako Rada Pedagogiczna przechwycili, jednogłośnie uchwałą Rady Pedagogicznej skierowaliśmy wniosek do Prezydenta Miasta Konina o nadanie miejscu, na którym stoi obelisk nazwy Skwer Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Jest to rzecz, która ma ogromne znaczenie w programie wychowawczym naszej szkoły, o czym mówił Pan radny Chojnacki. Bardzo proszę Państwa radnych o przyjęcie uchwały.”

Głos zabrał radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Panie Dyrektorze mam zapytanie, bo wiemy mniej więcej gdzie to miejsce jest, ono nie jest aż takim wielkim skwerem i nie jest to miejsce jakiegoś bym powiedział powszechnego spaceru, wypoczynku, tam można przejeżdżać koło tego, tam można przechodzić koło tego. Czy szkoła planuje w jakiś sposób troszeczkę zagospodarować w formie chociażby dwóch, trzech ławeczek, jakieś alejki, czy

jakiegoś większego głazu, bo można też takie rzeczy, żeby to było zauważalne. Bo jakaś tam jedna tablica nieduża, która będzie, no to nam radnym tutaj podejmującym tą inicjatywę będzie wiadoma, ale żeby tak całej społeczności Konina było to wiadome, to w jaki sposób można to uzewnętrznić.”

Odpowiedzi udzielił p. J. KAMIŃSKI – Dyrektor ZSGE, cytując: „Jestem już po spotkaniu z Panem Kierownikiem Pająkiem. Jako pierwsza rzecz będzie zrobiony chodnik bezpośrednio od chodnika idącego wzdłuż ulicy Wyszyńskiego. Ponieważ tam jest murek oporowy, niestety musi się to oprzeć o służby miejskie, jako że trzeba będzie przerwać kawałek tego muru oporowego, to nie będzie żaden problem, już rozpatrywaliśmy to z Panem Kierownikiem Pająkiem. I będą schody, będzie zjazd dla osób niepełnosprawnych, ewentualnie będzie chodnik doprowadzający do tego miejsca. Kwestia ławeczek nie będzie problemem, na pewno również o tym pomyślimy, żeby rzeczywiście miało to charakter skweru.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Poproszę teraz Pana Dyrektora Sławomira Lorka, który przedstawi Państwu informację jak te uroczystości będą wyglądały, również ta związana z tygodniem obchodów Pamięci Zbrodni Katyńskiej i katastrofy smoleńskiej.”

Głos zabrał p. Sławomir LOREK – Dyrektor II Liceum, cytując: „Chciałem Państwa poinformować, że w grudniu 2011 roku z inicjatywy Prezesa Stowarzyszenia Katyń w Koninie - Pana Jerzego Góreckiego został powołany komitet organizacyjny. W skład tego komitetu organizacyjnego między innymi wchodził przedstawiciel Prezydenta Miasta Konina, wchodził przedstawiciel stowarzyszeń kombatanckich, wchodził przedstawiciel szkół. Ten komitet od grudnia 2011 roku podjął się organizacji przygotowań do Tygodnia Pamięci Zbrodni Katyńskiej i ofiar katastrofy smoleńskiej.

Chciałem Państwa poinformować, jak ten tydzień będzie przebiegał, a mianowicie 10 kwietnia o godz. 16.00 w Kościele św. Maksymiliana Marii Kolbe odbędzie się uroczysta msza święta, która będzie poświęcona ofiarom katastrofy smoleńskiej. Dzisiaj rano o godz. 8.00 odbyło się spotkanie z księdzem Kochańskim, w którym brał udział p. Jacek Botor reprezentujący Prezydenta. 11 kwietnia o godz. 10.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej będzie podsumowanie projektu edukacyjnego „Katyń 1940-pamiętaj”. I chciałem Państwu powiedzieć, że 28 lutego w ramach tego projektu odbył się wyjazd do Warszawy, w którym uczestniczyli uczniowie Gimnazjum Nr 5, uczniowie ZSGE oraz uczniowie II Liceum w Koninie. Będzie otwarcie wystawy okolicznościowej, którą przygotowywali członkowie Stowarzyszenia Katyń, jak również będzie premiera reportażu z tego projektu edukacyjnego w Warszawie.

12 kwietnia o godz. 10.00 odbędzie się konferencja popularno - naukowa „Zbrodnia Katyńska – świadomość i pamięć”, którą organizuje ODN w Koninie. Natomiast wróć do 11 kwietnia, bo w tym dniu po południu o godz. 17.00 w budynku II Liceum im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Koninie będzie spektakl poświęcony pamięci ofiar zbrodni katyńskiej pt. „Katyń - zbrodnia bez kary”.

I kolejny akcent tj. 13 kwietnia, tutaj już Pan Dyrektor Kamiński wspominał, o godz. 14.30 przed ZSGE odbędzie się apel poległych. Natomiast o godz. 16.00 w Kościele św. Maksymiliana Marii Kolbe odbędzie się uroczystość ekumeniczna poświęcona ofiarom zbrodni katyńskiej. W czasie tej uroczystości będzie poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Katyń.

Zostałem upoważniony przez Pana Jerzego Góreckiego - Prezesa Stowarzyszenia Katyń w Koninie, z którego inicjatywy taki komitet organizacyjny powstał, ażeby poinformować tutaj Pana Przewodniczącego, Wysoką Radę, Panów Prezydentów i szanownych Państwa właśnie o tych uroczystościach.”

Przewodniczący Rady, cytuję: „Dziękuję, pozostaje mi zaprosić wszystkich na miarę swoich możliwości, ażeby w tych uroczystościach brać udział.”

O głos poprosiła radna p. Z. ITMAN, cytuję: „Ja przyznaję, że jestem trochę zbulwersowana tymi informacjami, bo o tym, że był jakiś komitet, który powstał w grudniu, jak tutaj mówi Pan Lorek 2011 roku, to jakoś nas dziwnie nas nikt nie poinformował. Ja przypominam, że byłam wtedy inicjatorką akcji uczczenia pary prezydenckiej i również z Panem Góreckim usiłowałam się od dłuższego czasu skontaktować. Nie chciałam, żeby to teraz w przeddzień takiej ważnej uroczystości, żeby to były jakieś kontrowersje, ale jednak jest faktem, że wszystkie miesięcznice, które myśmy obchodzili i składali kwiaty, i składali znicze, nigdy tam Pana Góreckiego nie było, nie widziałam go.

I tak pierwszy kompromis, to dotyczył treści tej tablicy. Drugi kompromis dotyczył tego, że kto inny tą tablicę wykonywał i właściwie wszystko jest poza naszą wiadomością. Teraz się dowiadujemy, że uroczystość będzie 10 kwietnia, a nie 9 kwietnia, jak pierwotnie również o to prosił ks. Proboszcz, dlatego że byłby to najlepszy, najbardziej szczęśliwy termin na obchodzenie tych uroczystości. 10 kwietnia wiadomo, że organizujemy wyjazd do Warszawy i tym sposobem większości z nas uniemożliwi się udział w tej uroczystości. Gdyby to jeszcze 10 kwietnia było w godzinach popołudniowych, to zapewne można by było to pogodzić, natomiast w tej chwili stawia się nas w takiej sytuacji, że być może ktoś będzie od nas, jakaś pojedyncza osoba reprezentowała tą uroczystość, natomiast całe mnóstwo osób, które chce jechać do Warszawy, nie będzie mogło w tej uroczystości brać udziału.

Naprawdę jestem zaskoczona tym, że się post factum w ogóle o tym mówi. Dowiadujemy się, nie wiem, ja się dowiedziałam chyba dwa dni temu, że taka uroczystość jest, że zaplanowana na 10 kwietnia, gdy wcześniej były rozmowy, ks. proboszcz mówi, no jest gospodarzem tego obiektu i to u niego będą całe uroczystości, więc powinien mieć też prawo swojego głosu i powinno się uwzględniać też inne osoby. Nie wiem, nie znam Pana Góreckiego, nigdy go nie widziałam i nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek brał udział w uroczystościach.”

Przewodniczący Rady, cytuję: „Ja myślę, że tutaj naprawdę musimy rozdzielić dwie rzeczy. Rzeczywiście wszystkim zależało, żeby ta inicjatywa była inicjatywą apolityczną i dołożymy starań, żeby do końca taką pozostała. Pan Górecki jest osobą znaną, jest osobą, która od dłuższego czasu prowadzi Stowarzyszenie Katyń, i jeśli ktoś nie wie, że taka osoba funkcjonuje, to powiem szczerze, jestem zaskoczony. Bo jeśli ktoś chce funkcjonować publicznie i nie zna takiej osoby, odwołując się do tradycji i naszej historii przeszłości, no to jest to zaskoczenie spore.

Termin tego pierwszego wydarzenia do końca się rozstrzygał, powiem szczerze, że również i Pan Prezydent miał prawo wypowiedzieć się w tej kwestii, na ile on technicznie widzi możliwość swojego udziału w dniu 10, albo 9 kwietnia i z tego, co wiem Pan Prezydent powiedział, że jego obecność wiąże się z udziałem 10 kwietnia. Ja byłem gotów uczestniczyć 9 kwietnia, jeśli Pan Prezydent, który w jakiś sposób był inicjatorem tej uchwały jednak uznał, że ten termin 10 kwietnia dla niego jest najkorzystniejszy, no to pozostaje nam to

przyjąć. Ja byłem bardziej elastyczny, ale rozumiem, że tutaj takie było oczekiwanie, nie wiem na ile to można jeszcze zmienić. Jeśli to jest jeszcze ewentualnie możliwe, mówimy o tym terminie 9, albo 10 kwietnia.

Jeśli jest wola i są możliwości takie, żeby przesunąć, bo dyskusja była wokół dwóch dni, mówimy 9 lub 10 kwiecień, ta sama godzina, jeśli mamy troszeczkę jeszcze czasu, praktycznie dwa tygodnie, jeżeli jest możliwe, żeby to zmienić jeszcze. Szanowni Państwo, sami dajecie argumenty. Ja powiem tak, w żaden sposób nie będę interweniował sam w kwestii tej daty, jest taka propozycja, jeśli coś miałyby się zmienić, uważam, że osoby zainteresowane przeprowadzeniem w zakresie organizacyjnym mogą jeszcze to domówić. Natomiast tu Pan Dyrektor Lorek przedstawił całość, czyli wydaje się, że tylko kwestią sporną jest data 10 kwietnia. Ja chciałbym, żeby to nie dzieliło, zrobmy wszystko, żeby sama inicjatywa nie była powodem podziału.”

Głos zabrał p. S. LOREK – Dyrektor II Liceum, cytuję: „Chciałem Państwu powiedzieć, że ta grupa, która powstała, ona dotyczyła projektu edukacyjnego, który się nazywa dokładnie tak, jak Państwu przedstawiłem „Katyń 1940-pamiętaj”. W tym spotkaniu, które się odbyło w grudniu, brał udział Pan Prezydent Wilczewski, który na bieżąco był informowany jako przedstawiciel Prezydenta Miasta o działaniach, które są podejmowane. Natomiast ja nie ukrywam, tu chciałem Pani radnej pokazać projekt plakatu, który został przygotowany, gdzie tak naprawdę decyzje, co do daty, były wczoraj podejmowane ostatecznie przez Pana Batora, przez Pana Prezydenta i przez ks. Kochańskiego.

Także ja naprawdę chciałbym się skupić na projekcie edukacyjnym, w którym brałem udział, jako jedna ze szkół i chciałbym się na tym skupić. Natomiast zostałem poproszony przez Pana Góreckiego o to, ażeby ta inicjatywa była Państwu przedstawiona przy okazji uchwały dlatego, że mówimy o całym tygodniu. Jeszcze raz powtórzę, mówimy o organizacji tygodnia pamięci Zbrodni Katyńskiej i ofiar katastrofy smoleńskiej.

Natomiast tutaj nie czuję się ani upoważniony, ani kompetentny, ja tylko mogę powiedzieć Państwu, odpowiadam za udział w organizacji projektu, który się odbył i dobrze się odbył 28 lutego. Odpowiadam za pomoc w organizacji przekazania sztandaru, bo jak Państwo się domyślają, mam w szkole szkolną grupę rekonstrukcji historycznej i właśnie ten sztandar będzie wniesiony do Kościoła przez uczniów w mundurach historycznych, między innymi tam będzie mundur oficerski z kampanii wrześniowej, w takim mundurze właśnie żołnierze jechali do Katynia i taki jest udział naszej szkoły. Tak więc ja bardzo bym prosił, żeby ewentualnie te pytania kierować do Pana Jacka Batora, bo dzisiaj Pan Jacek Botor rano o godz. 8.00 też był u ks. Kochańskiego, jako przedstawiciel Prezydenta i Urzędu Miasta, kiedy my tak naprawdę byliśmy rozmawiać w sprawie 13 kwietnia.”

Ponownie głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytuję: „W takim razie, dlaczego nie pomyślano, żeby jednak zorganizować uroczystość do południa, czyli w godzinach katastrofy smoleńskiej.”

Przewodniczący Rady, cytuję: „Szanowni Państwo ja bym nie chciał, żebyśmy nagle wokół szczytnej idei tablicy upamiętniającej Zbrodnię Katyńską spowodowali zamieszanie zupełnie niepotrzebnie. Kwestia dnia i godziny jest według mnie cały czas do dyskusji, jeśli ktoś czuje się dotknięty i chce zmienić datę, i termin, spokojnie, my nie rozstrzygamy tą uchwałą żadnego terminu uroczystości. Szanowni Państwo rozdzielmy dwie rzeczy, datę uroczystości jednej z programu, której ja w ogóle nie jestem kompetentny rozstrzygać,

dlaczego jest w ten dzień, a nie inny. Grono osób, które o tym decydowało, zostało wymienione, jeśli mają je zmienić, to bardzo proszę, ale nie mieszajmy tych dwóch rzeczy.

Szanowni Państwo, żebyśmy nie obniżyli rangi jakże ważnego i miłego akcentu dla społeczności szkoły. Ja za chwileczkę poddam projekt uchwały pod głosowanie, a kwestię daty i godziny ewentualnie jednej uroczystości, o której mowa, bardzo proszę jeszcze starać się ustalić w innym trybie, można nawet w przerwie, trochę czasu do tego wydarzenia jeszcze jest. Nie czuję się kompetentny, żeby rozstrzygać, dlaczego w tym dniu, a nie innym. Bardzo proszę, żebyśmy jednak uszanowali inicjatywę społeczności Zespołu Szkół Górniczo - Energetycznych i ewentualnie z poszanowaniem powagi przeszli do głosowania nad tym projektem uchwały.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 354 poddał pod głosowanie.

W jednomyślnym głosowaniu: 22 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy „Skwer Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej” w Koninie.

Uchwała Nr 338 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja serdecznie gratuluję Dyrektorowi i społeczności szkoły, na pewno część radnych pojawi się na tej uroczystości, osobiście deklaruje, że będę. Myślę, że to będzie kolejny akcent patriotyczny, jakże ważny w tym tygodniu. Starajmy się pamiętać o całości wydarzeń, które są w tym tygodniu. Jeśli jest kwestia do ustalenia, i jeśli jest ona kwestią sporną, to jest jeszcze trochę czasu, żeby to do tego czasu wyjaśnić.”

Następnie ogłosił 20 minutową przerwę w obradach.

14. Podjęcie uchwał w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druki nr 359 i 360).

Realizując następny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał oznaczone numerami druku 359 i 360 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje zaopiniowały projekty uchwał pozytywnie – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył łączną dyskusję nad projektami uchwał.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał:

DRUK NR 359

W wyniku jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową.

Uchwała Nr 339 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK NR 360

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 21 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową.

Uchwała Nr 340 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

15. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) zbycia nieruchomości (druk nr 357),**
- b) nabycia nieruchomości (druki nr 355 i 356),**
- c) zamiany nieruchomości (druk nr 358).**

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad, Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał dotyczące zbycia nieruchomości – druk nr 357, nabycia nieruchomości – druki nr 355 i 356 oraz zamiany nieruchomości – druk nr 358 radni otrzymali.

O przedstawienie opinii poprosił przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje zaopiniowały projekty uchwał pozytywnie.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział, cytując: „Myślę, że niech to będzie dyskusja łączna nad wszystkimi projektami uchwał, łącznie z tym, o którym mówiła p. Zofia Itman na początku sesji, kontrowersyjnym projekcie uchwały druk nr 358.

Wiem, że na Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej była prośba o bliższe informacje dotyczące operatu szacunkowego dotyczącego zamiany tej nieruchomości - druk 358. Ja wiem, przypomnę tylko Państwu radnym, którzy są po raz pierwszy w tej kadencji, ja pamiętam dyskusję odkąd jestem radnym, a jestem radnym już dziesiąty rok, że tak naprawdę problem, który się wiąże z tym projektem uchwały, nawiązuje

do oferty inwestycyjnej Miasta Konina na Malińcu. Wszyscy wiemy, że promujemy ofertę inwestycyjną w tym miejscu, mając świadomość tego, że po środku mamy nieuregulowane kwestie własności gruntów. Poprzedni Zastępca Prezydenta mówił, że problem nie do ruszenia i w tym momencie ta szansa się pojawia, bo jeśli promujemy teren, że coś tam możemy zrobić, no to musimy nim dysponować. Jeśli mamy pośrodku właściciela, to nic nie możemy z nim zrobić, możemy sobie pokazać, że mamy ofertę inwestycyjną, że tam coś zrobimy, ale nic nie zrobimy, bo nikt tego nie przyjdzie kupić dlatego, że po środku jest hektar z okładem ziemi, która jest nie naszą własnością.

Nie podejmuję się odpowiedzieć, jaka jest wartość operatu szacunkowego tych nieruchomości, dlatego jest Pan Kierownik Jakubek, poproszę do mikrofonu, bo najbardziej nas interesuje kwestia operatu szacunkowego porównywalnej nieruchomości, czyli co zyskujemy w zamian za co i czy rzeczywiście nie tracimy na tym, bo o ile cel według mnie jest słuszny, bo jeśli mamy promować ofertę inwestycyjną to musimy mieć ją scaloną, bez tego nie da się tego zrobić. Bardzo proszę nam wyjaśnić, czy nic na tym nie tracimy. Proszę pokazać mapkę ze wskazaniem, co jest Miasta, a co właściciela.”

Głos zabrał p. Tadeusz JAKUBEK - Kierownik Wydziału GN, cytując: „To jest mapka pokazująca układ własnościowy gruntów, w stosunku do planu zagospodarowania obecnie obowiązującego terenu, tzw. byłej strefy Huty. Tereny zaznaczone kolorem czerwonym są własnością Miasta. Natomiast ten grunt, który chcemy wykupić, zaznaczony jest kolorem niebieskim, jest to działka, która leży w kompleksie już działek będących własnością Miasta. Pozostałe kolory, to zielony - użytkowanie wieczyste Impexmetal i żółty kolor - to własność prywatna, ale tej własności prywatnej niewiele pozostało do regulacji.

Wydaje nam się, że uregulowanie, czy zamiana tej nieruchomości pozwoli uzyskać obszar prawie 7 ha jednolitej własności Miasta, a zatem już możliwość lokowania inwestycji o jakimś znaczeniu. Dodam również, że działki te leżą w bezpośrednim sąsiedztwie drogi Nr 25, jak również przyszłego węzła drugiego etapu obwodnicy drogi 25.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Jaka jest szansa na tereny zaznaczone na żółto, bo to jest chyba jedyne, co nam pozostaje w tym momencie?”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK odpowiedział, cytując: „Tam jest właściwie jeden właściciel, tzn. dwóch, ale ten jeden jest kluczowy. Jest to osoba, która ma siedlisko rolnicze tam położone, rozmowy z nim prowadziłem.”

Przewodniczący Rady: „Czyli teraz, gdybyśmy to zamienili, razem łącznie jaką ma wtedy powierzchnię?”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK, cytując: „Niecałe 6 ha.”

Przewodniczący Rady: „A przed połączeniem ile mamy hektarów?”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK, cytując: „1,21 ha ma działka, którą chcemy zamienić, więc w granicach 4,5 ha.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Czyli mielibyśmy te trzy prostopadłe prostokąty do tego jednego razem scalone. Gdyby się udało kupić jeszcze teren zaznaczony na żółto, nie wiem od kogo?”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK, cytując: „W tej chwili komunikujemy to przez ulicę Zapłocie, czyli taki oliwkowy kolor na południe od całego obszaru. Następnie z ulicy Zapłocie jest możliwość stworzenia drogi, jak będzie potrzeba, pod kątem potrzeb inwestora, prowadzącej do terenu inwestycyjnego. Natomiast w momencie, kiedy powstanie węzeł komunikacyjny drugiego etapu obwodnicy, to rozwiązanie komunikacyjne musi nastąpić zgodnie już z tamtym węzłem.”

Przewodniczący Rady: „Pytałem jeszcze o operat szacunkowy, o wartość nieruchomości.”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK odpowiedział: „Operat szacunkowy, który zrobiony był jeszcze w ubiegłym roku, ale on jest aktualizowany i sądzę, że on potwierdzi co najmniej tą wartość, pokazuje różnicę wartości około 200 tys. zł netto, wartości naszej miejskiej, czyli w Ustroniu Morskim.”

Przewodniczący Rady powiedział: „To znaczy, że nabywca nieruchomości w Ustroniu Morskim musiałby dopłacić?”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK odpowiedział: „Musiałby dopłacić. Dokładną wartość podam po aktualizacji, ona będzie w okolicy 10 kwietnia zrobiona, ale na pewno będzie to wartość oscylująca wokół tego przedziału wartości.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja tylko Państwu przypomnę, że jak zobaczymy swoją ofertę inwestycyjną Miasta, mamy tam trzy tereny. To jest jedyny, który jest skomunikowany tak naprawdę, bo to, co wydaje się naszą największą wartością na Międzylesiu, mamy 50 ha ziemi naszej plus prawie 50 ha Agencji Nieruchomości Rolnej, to jest teren, który dzisiaj musimy skomunikować. O tym dyskutujemy często, na sesjach mówimy o tym łączniku, który połączyłby ul. Kleczewską z ul. Przemysłową. Póki co nie mamy tego terenu skomunikowanego, to jest teren, który cały czas był filarem oferty inwestycyjnej miasta z jego ułomnościami, jakimi jest właśnie to, co jest nie nasze.

Padł też wniosek Pani Zofii Itman. Zapytam, czy Pani podtrzymuje swój wniosek?”

Głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Podtrzymujemy wniosek o przełożenie rozpatrywania tej uchwały na następną sesję, żeby szczegółowo się zapoznać, gdyż dużo tu jest wątpliwości, żeby dzisiaj można było przegłosować.”

Z kolei głos zabrał radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Ja bym chciał się więcej dowiedzieć jeszcze od Pana Kierownika, jaki jest areal działki w Ustroniu, bo ja bardzo często tam bywałem z dziećmi na zgrupowaniach pod namiotami i Policja była, tam są budynki. Jaki areal teraz my wymieniamy, żeby szacunkowo powiedzieć?”

Przewodniczący Rady, cytując: „W Malińcu mamy działkę 1,20 ha, a w Ustroniu 1,12 ha, czyli 10 arów różnicy.”

Radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Bo tam jest stołówka, jest budynek, jest świetlica, właściwie dwa budynki. Jak to jest wyceniane? Bo wiem, że tam to funkcjonuje, jakaś Pani dzierżawiła to ostatnio. Nie wiem, jaki jest stan tego, ale są dwa budynki, jest świetlica duża, jest stołówka i teren porównywalny, dlatego chciałbym wiedzieć, jak rzeczywiście jest.”

Przewodniczący Rady, cytując: „Sumarycznie więcej, bo w Ustroniu są dwie działki i sumarycznie jest to prawie 1,58 ha, a na Malińcu 1,21 ha.”

Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK odpowiedział: „To jest fakt, że powierzchnia działki w Ustroniu Morskim, to jest 1,58 ha. Natomiast ta nieruchomości składa się z dwóch działek, przy czym patrząc na funkcje w planie z tego całego 1,58 ha, tylko 44 ary są przeznaczone pod zabudowę, pozostałe tereny, to są albo tereny rolne bez prawa zabudowy, albo tereny rezerwatu przyrody, co ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia wartości. Bo ja się zgadzam, gdyby to było 1,50 ha w całości pod zabudowę i do tego miało to kształt działki, którą można by zabudować, to niewątpliwie ta wartość byłaby zdecydowanie większa. Natomiast ta część, która jest pod zabudowę, te 44 ary, to jest działka wąska o wymiarach szerokość od piętnastu do dwudziestu kilku metrów, czyli możliwość zabudowy jest ograniczona. Ta druga część tej działki większej poza te 44 ary, czyli w granicach 70 arów, ona jest jako tereny rolne, bez prawa zabudowy, a ta działka mniejsza w całości jest terenem rezerwatu przyrody, co ma kapitalne znaczenie co do wartości nieruchomości.”

Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Od miesiąca sierpnia ubiegłego roku rozpoczęliśmy negocjacje i prace przygotowawcze do wymiany tej działki. Zamyśl główny był taki, jak powiedział Pan Przewodniczący, scalenia gruntów inwestycyjnych w Koninie, stąd wyszliśmy z inicjatywą wymiany gruntów za grunty, ponieważ jak Państwo wiecie ilość pieniędzy przeznaczonych na wykupy jest znikoma.

Pan Krzysztof Marciniec wyraził zainteresowanie, natomiast w momencie, kiedy zaczęliśmy przeliczać, staraliśmy się tak dobrać propozycję, żeby Miasto nie dopłacało, a była ewentualnie dopłata w drugą stronę. Wtedy pojawiła się sytuacja analizy w spółce hotelowej, tak to nazwijmy i okazało się, że dochodów z tego nie ma, jest to dzierżawione, nie prowadzi tego spółka w sposób bezpośredni. Pani, która to dzierżawiła nie była zainteresowana wykupem tego i dalszej dzierżawy, po prostu przenosiła się w nowe miejsce, stąd paromiesięczne prace, bo był jeszcze problem kodeksu spółek handlowych, co do wymiany. Przyjęliśmy koncepcje darowizny dla Miasta, ta darowizna ma miejsce, przeszło to na rzecz Miasta, chcieliśmy uniknąć płatności VAT-u i podatku dochodowego przez spółkę, bo z tym też jest problem. Doszliśmy do momentu, w którym jest zgoda Pana Krzysztofa Marcincego na

przejęcie. Denerwował się, delikatnie mówiąc, ponieważ chciałby już ten sezon, który się szykuje w jakimś zakresie wykorzystać. Czyli mówiąc inaczej, jego interesuje, żeby podpisać, w miesiącu kwietniu wejść jeszcze na roboty, wiadomo, że remontu kapitalnego nie robi, ale prace przygotowawcze, które mu pozwolą ten sezon wykorzystać. A tak naprawdę prace mają się rozpocząć jesienią, stąd jest potrzeba w miarę szybkiego zareagowania.

Natomiast wróć do tej mapki, którą pokazał Tadeusz Jakubek. Jak Państwo wiecie, Impexmetal również prowadzi szeroko zakrojoną akcję sprzedaży swoich nieruchomości i gruntów. Te grunty nasze przenikają się z gruntami Impexmetal, czyli tak naprawdę w ramach oferty inwestycyjnej Miasta, grunty Impexmetal są w sprzedaży. Ja muszę powiedzieć, że moi współpracownicy i ja, byliśmy zaskoczeni postawą przedstawicieli KPMG, którzy przyjechali i właśnie te tereny uznali za najbardziej atrakcyjne inwestycyjne. Nie to, co pokazywaliśmy w Starym Mieście, ale właśnie tutaj uznali, że w kategoriach przemysłowych jest to najbardziej atrakcyjne. Stąd nasza propozycja, żeby wszystko, co się da scalić, bo w momencie, gdyby się pojawił inwestor wielki, któremu by pasowały działki w dwie strony, na granicy miejskiej i Impexmetal, to my jesteśmy się w stanie dogadać. Natomiast, jeśli się pojawia prywatny właściciel, no to jego sytuacja jest zupełnie inna. On wie, że to jest jedyna szansa ugrania czegokolwiek i wtedy jest pewna blokada.

Dlatego prosiłbym o rozważenie i wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, ale żeby jednak dać szansę Panu Marcincowi na wykorzystanie tej nieruchomości morskiej.”

Ponownie głos zabrał radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Ja powiem tak, ja pamiętam ten ośrodek z autopsji, bo parokrotnie robiłem tam zgrupowanie i nie tylko ja, bo były dzieci z harcerstwa. Oprócz terenu, który jest pod zabudowę, jest teren na pole namiotowe i najważniejsze, ta działka ma dostęp do morza i tam wójt zrobił nam nawet molo. Także należy naprawdę się zastanowić Panie Prezydencie, ja nie wiem, jakie mieliśmy wpłaty z tytułu dzierżawy tego ośrodka, prawdą jest, że postępek jest i trzeba by coś tam jeszcze zrobić. Ale jak mówię, są dwa budynki, w których były pokoje, przynajmniej wtedy jak jeździłem, gdzie się mieszkało, była świetlica, była stołówka. Między stołówką a morzem jest piękny teren, powyżej ostatniego budynku tego długiego, gdzie zawsze było pole namiotowe i pawilony takie przez Policję stawiane. Najbardziej atrakcyjny, to jest dostęp do morza.

A ile działki nad morzem kosztują nie wiem, warto by było przeanalizować finansowe sprawy tego. Ja nie jestem fachowcem, ale te budynki też, jeżeli jest ziemia porównywalna, jest piękne przejście powyżej tej ścieżki przez takie wydmy, jakby zalesione, jest wejście na wprost morza, także tam nic nie może za nami już być. Nie wiem, kiedyś podziwiałem Pana Prezydenta, bo to Pan Prezydent Waszkowiak kupił i się cieszyłem, korzystali mieszkańcy, bardzo miło to wspominamy, nie było to drogo dla mieszkańców, ale dzisiaj się zastanawiam nad ekonomicznym rachunkiem, czy nam się to opłaca, bo niestety musimy się dokładnie zastanowić. Ja bym chciał wycenę tych budynków i gruntów, i wtedy bym wiedział jak zagłosować, a tak jest mi trudno. Dzisiaj nad morzem taka działka z dostępem do morza, to nie muszę Państwu chyba mówić.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja rozumiem sentymenty, ale powiem szczerze, jeśli miasto ma się rozwijać i nie będzie miało terenów inwestycyjnych, to nic się tu nie stanie. Ja mogę tylko dyskutować o tym, czy my chcemy zamienić, czy chcemy sprzedać na przetargu, ale szanowni Państwo ośrodek, który jest wykorzystywany przez dwa miesiące w roku? Jaką ofertę inwestycyjną ma dzisiaj Miasto? Możemy tylko dyskutować, czy nam warto zamienić tę nieruchomość, czy ją sprzedać. Bo powiem szczerze, 10 miesięcy

zamknięty ośrodek i nic się tam nie dzieje i zarazem permanentna dyskusja, jak Miasto ma się rozwijać. Pojawia się jedyna szansa, pomijając kto to jest.

Powiem tak szanowni Państwo, trzeba dyskutować, czy człowiek jest nam skłonny sprzedać tą ziemię na Malińcu, bo ja uważam, że takiej okazji, jeśli mamy szansę wreszcie scalić te grunty, nie możemy zmarnować, co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości. Dla mnie drugoplanową kwestią jest, czy my zamienimy nieruchomość, czy sprzedamy Ustronie Morskie, ale musimy mieć pieniądze, żeby to kupić. I powiem szczerze, tu Prezydent prowadzi rozmowy, nie wiem, czy rozważany był wariant taki, że na przykład sprzedajemy i kupujemy ziemię za żywą gotówkę, ja tylko apeluję szanowni Państwo, nie zmarnujmy szansy przejęcia gruntów na Malińcu w jakikolwiek sposób, czy zamiana, czy sprzedaż już pomijam, jest to dla mnie drugoplanowe. Ale przez całe lata, jak tu siedzę na sesjach, mówimy o niemocy, że nie mamy terenów inwestycyjnych i pojawia się szansa, i mamy się na to wyjąć, uważam, że jest to kardynalny błąd.

Uważam, że Prezydent powinien z obecnym właścicielem być w stałym kontakcie i zrobić wszystko, żeby nie odpuścić tego terenu, bo jak kto inny to weźmie, to znów będziemy z „ręką w nocniku” i będziemy oferować nasz teren czterohektarowy zamiast sześć hektarów z okładem. Tutaj nie podejmuję się oceniać, czy jest możliwość sprzedaży w przetargu, ale trzymanie Ustroni, skoro my nie mamy pieniędzy w budżecie, bo nie mamy, tu jesteśmy zgodni, nie mamy w budżecie pieniędzy, za które byśmy mogli sami wprost to kupić. Jeśli Pan Prezydent znajdzie pieniądze w budżecie i może to od właściciela tej nieruchomości kupić bez zamiany, to czemu nie, ale obawiam się, że Pan Prezydent powie, że nie ma takich pieniędzy.

Apeluję, nie zmarnujmy tej szansy, bo wspomnicie moje słowa, będziemy znów biadolić, że nie mamy oferty inwestycyjnej. Zbyt długo to trwało, żeby zmarnować taką szansę, ja dlatego o tym mówię, ponieważ co pytałem Prezydenta Sybisa przez dwie kadencje, była mowa o niemocy, że mamy właścicieli, którzy w ogóle nie chcą z nami rozmawiać. Ci, którzy byli w tamtej kadencji, Pan Tadeusz też o tym wie, była mowa, że nie ma szans dogadania się z tymi ludźmi, więc ja się dziwię, dlaczego ta szansa pojawiła się teraz. Szanowni Państwo nie możemy jej zmarnować, to jest mój głos w dyskusji.”

Następnie o głos poprosił radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Dzisiaj, gdybym tu jakoś wybitnie podpadł w mieście, to jakby mnie Pan Prezydent tam wysłał, to byłaby to dla mnie kara, żeby w tym ośrodku mieszkać, tam jest taki standard. I to trzeba sobie powiedzieć, że na lata 2012, to żeby cokolwiek w tym ośrodku zrobić, to trzeba bardzo wiele pieniędzy i tam w zasadzie można jedynie utrzymać stan taki, że zostawić ściany zewnętrzne, a w środku trzeba i tak wszystko zrobić od nowa łącznie z dachem. Jak się wyburzy, to na tych fundamentach, żeby nie mieć następnych zezwoleń na budowę można tylko to samo postawić w trochę zmienionym zakresie.

My nie jesteśmy, jako Miasto firmą, która czeka aż ta ziemia nad morzem podrożeje do takich kwot, które będą nas zadawały, bo one nigdy nas nie będą zadawały. Generalnie dla kogoś hektar jest jeszcze do kupienia. Kopalnia ma Ośrodek w Ślesinie 5 lat i teraz za 40 mln zł nikt nie chce kupić, za 20 mln zł, to trochę za mało, o milionach mówię. I też jest problem, żeby znaleźć chętnego, bo też jest działka zabudowana, Państwo znacie dawny Ośrodek Węgla Brunatnego.

To nie jest takie proste, żeby tu dzisiaj ustalić, ale my mając teraz konkretną sytuację, że dostajemy za to coś, co jest wymierne, to wydaje mi się, że nawet nie ma co się zastanawiać, bo nikt z nas nie podejmie w tym budżecie, ani w następnym, miliona złotych na przebudowę ośrodka w Ustroniu Morskim, bo tam, jeżeli ktoś pojedzie, to pojedzie faktycznie na te króciutkie wczasy i utrzymywanie tego tam jest kulą u nogi. Miasto nie zajmuje się

turystyką i budowaniem pól namiotowych, czy obozów, dzisiaj to łatwiej jest wynająć na czas, kiedy jest potrzebne, niż ładować w koszty, które cały rok się ponosi. Ja nie wiem, to tak jakby nas było stać, żebyśmy mieli jedno służbowe mieszkanie w Gdyni, czy w innym mieście portowym i żeby tam ktoś jechał, i sobie odpoczywał. Jak się jedzie, to jest hotel za sto parę złotych i wystarczy ponieść takie koszty i my też do tego Ustronia nie będziemy nigdy nikogo tam wysyłać, więc to Ustronie jest nam tak potrzebne jak... Hotel był kiedyś potrzebny, ale przeszedł w inne użytkowanie i też jest potrzebny.”

Ponownie głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Ja apeluję jeszcze raz, nam zależy na tym, żeby tego dzisiaj nie przegłosowywać, bo łatwo jest przegłosować, trudno potem się z tego wycofać. A wątpliwości nasze biorą się stąd, tak tu słyszymy od Pani Kwaśniewskiej, że harcerze tam byli, czyli ten ośrodek jakoś tam prosperuje. Okazuje się, że Panu Marcincowi opłaci się kupić ten ośrodek i zainwestować, nam się nie opłaca, tu słyszymy, że kupujemy ośrodek w Gosławicach, chcemy mieć własną plażę, więc naprawdę uważam, że trzeba rozważyć do tego podejść i być może, można by pojechać, zorientować się na miejscu jak to wygląda.

A to, że jeżeli ośrodek jest zaniedbany, to ktoś za to powinien odpowiadać, że ośrodek został kupiony i został zaniedbany czy świadomie, czy celowo, czy przez niedbalstwo, to jest inna sprawa, trzeba pociągnąć do odpowiedzialności te osoby. Ale naprawdę uważam, że bardzo rozważnie powinniśmy do tego podchodzić, bo według nas ten ośrodek w Ustroniu, ten grunt jest zdecydowanie więcej wart. Nie wiem, czy były próby sprzedaży, po prostu nie jest to wszystko do końca tutaj jasne i czytelne i naprawdę apeluję jeszcze raz, żebyśmy się wstrzymali.”

Głos zabrał radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Ja myślę, że to nad czym mamy w tej chwili możliwość głosować, jest to dla nas okazja. Tu rozumiem, że radnemu Pigule chodzi o sytuację taką, że na przykład można byłoby zbyć ten teren za kwotę wyższą i te pieniądze przeznaczyć na pozyskanie gruntu gdzie indziej, tak żeby to kupić. Tyle tylko, że jest taka sytuacja, że mając te pieniądze, to musimy znaleźć jeszcze tą drugą stronę, która zechce nam sprzedać grunt. Natomiast w tej chwili mamy dokładnie sytuację taką, że zamieniamy to, czyli jest chętny do tego, żeby zbyć, czyli Miasto ośrodek nad morzem, tzn. to jest bardzo huczne słowo tak w porównaniu do tego, co w rzeczywistości jest, i mamy osobę chętną, która chce nam po prostu dać tereny inwestycyjne, ten kawałeczek, którego brakuje do scalenia, a przecież chodzi nam o to, żebyśmy mieli ofertę związaną z gruntami inwestycyjnymi w całości, żeby w miarę możliwości jeden właściciel był tych terenów.

I tak szczerze mówiąc nie mówmy o tym, że Miasto mogłoby w jakikolwiek sposób korzystać z tego. My będziemy przez kolejne lata po prostu na swoim stanie mieli ten grunt i nikt z tego korzystał nie będzie. To już nie te czasy, zresztą podejrzewam, że obóz harcerski nie mógłby być tam zlokalizowany, bo w tej chwili takie wymogi sanitarne są stawiane, że to nie miałyby racji bytu. Ja przypomnę Państwu, że to nie jest żaden ośrodek, tylko to jest byle gospodarstwo rolne, które zostało zaadoptowane na początku lat 90-tych. Być może taka oferta była korzystna, zresztą plany, co do rozwoju tego były troszeczkę inne, a i w innym kierunku to poszło.

Tak że Panie Przewodniczący ja, jeżeli jest taka możliwość, to prosiłbym o zakończenie dyskusji w tym punkcie i przejście do głosowania nad wnioskiem formalnym, jak rozumiem dotyczącym zdjęcia tego punktu z porządku obrad.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Wniosek formalny Pani Zofii Itman był, żeby dzisiaj zdjąć, za chwilę go poddam pod głosowanie, ale zapytam Pana Prezydenta jeszcze, czy była rozmowa na temat tego, czy właściciel tej nieruchomości na Malińcu jest skłonny wprost nam to sprzedać, czy on tylko jest zainteresowany zamianą, bo to też jest ważne, bo jeśli człowiek tak naprawdę określił, że tylko zamiana, to mamy do wyboru, albo zależy nam na scaleniu oferty, albo nam nie zależy. To jest ważna informacja, czy jest opcja taka, że my w jakiś sposób sami organizujemy pieniądze i kupujemy.”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Podstawą do regulacji gruntowych są pieniądze, jeżeli mamy pieniądze możemy wychodzić w różnych sprawach. Z Panią Anią Górną spotykam się w piątek na temat odszkodowań. Uznaliśmy drogi i teraz kombinujemy jak to w czasie rozciągnąć, żeby nie dawać pieniędzy, których nie mamy. Tu zjawia się właściciel gruntu i mówi, że prosi o wykupienie, ponieważ on chce się pozbyć tego gruntu, zaraz Pan Krzysztof Jakubek poda wyceny, jakie padają. Jeżeli my tego miliona nie mamy, to szukamy gruntów zamiennych, najpierw szukamy po swoim terenie. Ustronie jest, jak gdyby znalezieniem terenu, który jest możliwy do wymiany.

Natomiast ja powiem inaczej, ja mam sentyment do tego ośrodka, ponieważ 20 lat temu podpisywałem akt notarialny i byłem tam na pierwszych wakacjach pod namiotem na tym placu na tej górcie, tam był potem Tadeusz. Te dziewczyny, które tam wtedy były miały tam po 4, 5, 6 lat, dzisiaj mają pod 30 i jest to sentyment. Natomiast te dziewczyny już tam nie chcą jeździć, to są już dorosłe osoby, tak jak powiedział Pan Janusz Zawilski, jeżdżą gdzie indziej. Do pewnego momentu ten ośrodek miał sens, ponieważ najpierw to byli harcerze tylko z Konina i sportowcy, potem poszerzyliśmy to jako ofertę dla całego powiatu i hufce harcerskie z całego powiatu jeździły, ale z tego co widzę ostatnio tych ludzi też tam już nie ma. Dla urzędników wyjazd w latach 90-tych w kategoriach pokoi w jednym z tych dwóch domów i wspólne gotowanie, bo tam była chyba jedna kuchnia, jak ja pamiętam, było atrakcyjne. Dziś to już nie jest taka atrakcja.

Natomiast powiem w ten sposób. Pan Marciniec powiedział wprost, jego córka, która ma 24 czy 25 lat wyszła za męża, kończy studia, próbuje ją ustawić do działalności, czy do życia. Nie wiem, czy ona będzie również tam mieszkała, trudno jest mi powiedzieć, stąd jest tego typu atrakcyjność dla Pana Marcinka, żeby to wziąć. Tutaj są elementy pewnego sentymentu, jest biznes, natomiast ze strony Miasta jest jeden problem, brak pieniędzy i poprosimy Pana Jakubka o pokazanie wycen.”

Odpowiedzi udzielił Kierownik Wydziału GN p. T. JAKUBEK, cytując: „Wartość wyceny 1.064.000 zł netto, natomiast wartość działek Pana Marcinka, to jest kwota około 850 tys. zł, czyli około 200 tys. zł, 220 tys. zł jest więcej dopłaty.

Natomiast, jeśli mogę, uzupełnię Pańskie pytanie, czy byłby zainteresowany zbyciem. Nie. Pan Marciniec od razu wyszedł z koncepcją albo zamieniamy się, bo to zostało wywołane pewnym artykułem prasowym w ubiegłym roku w miesiącu marcu, natomiast jeśli nie, to on albo to sprzedaje osobie prywatnej, bo miał ofertę, albo robi sad wiśniowy. Posadzenie wiśni spowodowałoby, że wartość gruntu dla inwestora miałaby zupełnie inną wartość.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Czyli tutaj opcja zamiany, ale tylko z dopłatą Pana Marcinka.”

Głos zabrał radny p. Tadeusz FIGUŁA, cytując: „Ja wiem jak to wyglądało, jakie są czasy dzisiaj, że nie jest tak jak wszyscy krzyczymy, że ubożjemy, że wszyscy chcemy w lepszych warunkach, wszystko się zgadza. Ja tylko chciałbym wiedzieć, czy była propozycja tego sprzedania, czy był ktoś chętny, żeby nam wyczerpująco odpowiedzieć. Jeżeli był chętny, to za ile, czy możemy coś porównać, bo my dostajemy suche wiadomości. Ja nie chciałbym nawet, żeby ten ośrodek prowadziło Miasto, natomiast chciałbym wiedzieć naszą wartość i wartość nabywaną. Czy była propozycja innego partnera?

Do czego zmierzam? Panie Kierowniku, ja bardzo proszę, jeżeli dajecie zgodę na działki budowlane, to proszę bardzo, ale najpierw drogi weźcie od tego właściciela, nie róbmy odwrotnie, już dosyć tego. Mamy na Chorznieniu taki przypadek, nie będę mówił nazwiska, Pan robi sobie co chce, jeżdżą po tłuczniu, a my nie kupimy tej drogi, bo on chce dwa razy tyle co za działkę. Także róbmy wszystko po kolei, najpierw jedno uzgodnijmy, w planie musi być droga i musi być nasza ta droga, bo jak odwrotnie, to potem właściciel nas szantażuje, ludzi napuszcza, przychodzą mi do domu mieszkańcy, że nie mają drogi, że na mnie głosują, a ja nic nie robię. A co ja mam zrobić, po prostu to jest też troszeczkę Panów urzędników wina w tym momencie, że nie robicie proceduralnie. Chce ktoś działkę, to najpierw niech przeznaczy ten pasek drogi i wtedy my będziemy górą, a nie odwrotnie. Jeżeli była kiedyś składana oferta na sprzedaż, to chciałbym wiedzieć.”

Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK odpowiedział, cytując: „Chciałbym odnieść się do głosu Pana Tadeusza. Absolutna zgoda, wszystko powinno iść po kolei. Ale ja jestem Wiceprezydentem od 15 miesięcy i od 15 miesięcy chodzę i proszę, i próbuję blokować, żeby dostać pieniądze na to, co wisi na nas od 5-10 lat. Dziś podpisałem pismo do Pana Prezesa Jankowskiego, że bardzo mi przykro, ale z pieniędzy, które żąda ode mnie za odszkodowania, dostanie w granicach 20 tys. zł, a nie jak chce 400 tys. zł. Powiem zupełnie uczciwie, jest to trochę taka gra z dwóch stron, jak on ma kłopoty, a są coraz większe, bo ludzie nie płacą, żąda odszkodowania, które mu się z mocy prawa należy, więc my szukamy z moimi współpracownikami innych rzeczy, które musi mieć załatwione i jest na tej zasadzie: Panie Prezesie nie dam odszkodowania 400 tys. zł, dam 20 tys. zł i zrobię asfalt na Pańskim parkingu, który i tak do moich obowiązków należy.

Proszę Państwa, na PawłóWKu mamy od osób fizycznych prawie 400 tys. zł, to są prywatne grunty i ci ludzie mają coraz większą świadomość prawną. Kiedyś się wchodziło i nikt nic nie mówił, bo władza kazała, dziś już mają radców prawnych, którzy wiedzą, że jak pójda do Sądu, to nie mamy żadnego pola manewru, stąd propozycje wymiany gruntów. Są sytuacje takie, w których ktoś jest przekonany o wartości swojej działki, chce zamienić się i myśli, że my dopłacimy i zaczynają się problemy, gdy się okazuje, że działka porównywalnej wielkości jest więcej warta i on musi dopłacić, i się wycofują. Ale zgadzam się z tym, co powiedział Pan Tadeusz Figuła, powinniśmy zacząć powoli porządkować te sprawy gruntowe, ponieważ mieszkańcy będą nam utrudniać wchodzenie na te tereny przy ich inwestycjach szczególnie ważnych, bo my będziemy jako Miasto niewiarygodni, jak to trwa 10 lat albo 15.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Szanowni Państwo do meritum i powoli kończmy tą dyskusję, bo w zasadzie stoimy w punkcie wyjściowym.

Mówimy o niemocy finansowej, którą potwierdza Prezydent, nie mamy pieniędzy dzisiaj. Czy ktoś kupi ośrodek nie wiemy. Pan Marciniec, z tego co mówi Pan Kierownik, jest jednoznacznie zainteresowany tylko zamianą z ewentualną dopłatą. Więc dzisiaj musicie Państwo odpowiedzieć, czy my chcemy wziąć ten teren, czy też nie, bo za chwilę nie będzie

z kim rozmawiać. Ja nie mam wątpliwości, że za chwilę nie będzie z kim rozmawiać i znów się obudzimy z „ręką w nocniku”.”

Radny p. Ryszard BIAŁKOWSKI powiedział, cytując: „Ja mam takie pytanie, co ma być w Malińcu za inwestycja, że tak dużo potrzeba tego gruntu?”

Przewodniczący Rady powiedział: „Każda możliwa. Życzę, żeby Pan nawet przyprowadził inwestora Panie Białkowski.”

Radny p. Ryszard BIAŁKOWSKI: „Ale Panie Przewodniczący, my tylko chcemy, żeby to przełożyć o miesiąc czasu, żebyśmy dowiedzieli się, jakie to są grunty. Działka w Koninie, którą tam nie wiem kto kupił za 2,5 mln zł, prasa pisała, za 84 ary. A nad morzem?”

Przewodniczący Rady powiedział: „Żeby mieć inwestora trzeba mieć teren. Realia są takie, jak Pan słyszał od Kierownika Jakubka, możemy za miesiąc o tym samym gadać, człowiek nie odda nam tej nieruchomości bez zamiany.”

Radny p. Ryszard BIAŁKOWSKI: „Panie Przewodniczący, my tylko prosimy o przełożenie tego punktu na następną sesję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ale przecież ja jeszcze o tym nie przesądzam, za chwilę będzie głosowanie Panie radny, są procedury, proszę zwracać uwagę na to co mówię.”

Radny p. P. KORYTKOWSKI, cytując: „Chciałem tylko przypomnieć, że złożyłem wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie i przejście do głosowania.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek p. radnego P. Korytkowskiego o zamknięcie dyskusji.

Stosunkiem głosów: 19 radnych „za” przy 3 „wstrzymujących się” – Rada Miasta Konina przyjęła wniosek o zamknięcie dyskusji.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnej p. Z. Itman dotyczący zdjęcia projektu uchwały zawartego w druku nr 358 z porządku obrad.

Wynikiem głosowania: 5 radnych „za”, 12 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” – Rada Miasta Konina ww. wniosek oddaliła.

Przewodniczący Rady powiedział: „Szanowni Państwo ponieważ dyskusja dotyczyła wszystkich projektów uchwał, nie dyskutowaliśmy nad żadnym innym projektem uchwały, więc w kolejności rozpoczniemy głosowanie nad innymi. Ale w kwestii formalnej zapytam, czy ktoś chciałby zabrać głos w pozostałych projektach uchwał gruntowych, a więc dotyczących zbycia, nabycia i zamiany nieruchomości.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji nad pozostałymi projektami uchwał, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie projekty uchwał:

DRUK Nr 357

Wynikiem głosowania: 21 radnych „za” przy 1 „wstrzymującym się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Grójec.

Uchwała Nr 341 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 355

Stosunkiem głosów: 21 radnych „za” przy 1 „wstrzymującym się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Przydziałki.

Uchwała Nr 342 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 356

W wyniku głosowania: 20 radnych „za”, 1 radny był „przeciw”, 1 „wstrzymał się” od głosowania - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Grójec.

Uchwała Nr 343 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 358

Stosunkiem głosów: 12 radnych „za” przy 5 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości – Ustronie Morskie – Maliniec.

Uchwała Nr 344 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

16. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny (druk nr 365).

Przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 365 radni otrzymali przed sesją.

O przedstawienie opinii poprosił Przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Myślę, że wypada w tym punkcie podziękować, bo idea jest szczytna, wyjątkowa, można powiedzieć, w swoim rodzaju. Osoba twórcy jest tak związana ze swoim miastem, że chce, żeby jej spuścizna została przeznaczona właśnie, ażeby służyć miastu, jego mieszkańcom. Jest to bardzo chwalebne, być może stanie się początkiem tradycji w naszym mieście. Wypada skierować gorące słowa podziękowania za taką inicjatywę. Oczywiście ona się wiąże z pewnymi zobowiązaniami, które dzisiaj mamy podjąć, ale myślę, że o tym najlepiej może powiedzieć Pan Prezydent.”

Głos zabrał Zastępca Prezydenta p. Marek WASZKOWIAK. Powiedział, cytując: „W imieniu Pana Prezydenta Nowickiego, pod którego opieką te rozmowy trwały, prowadził je Pan Dyrektor Janasek oraz Prezydent Wilczewski. Pani Janina Perathoner, to jest dziś starsza Pani, która chciałaby uregulować pewne swoje sprawy. Zobowiązanie Miasta jest co do opieki nad budynkiem dzisiaj, ale również, żeby ten budynek wpisał się w przyszłą historię Miasta i łączony był z jej obecnością.

Myślę, że rozmowy były w sposób delikatny i elegancki prowadzone, w taki sposób, żeby zachowane zostały wszystkie zasady elegancji, ale również zobowiązania ze strony Miasta chyba są naturalne, ponieważ Pani Janina Perathoner i literatka, i nauczycielka, i osoba związana z Koninem przez wiele lat, myślę, że jej darowizna jest jak gdyby podkreśleniem jej stosunku do miasta, z którym była związana przez całe życie. Myślę, że jesteśmy jej winni w tym momencie wdzięczność do końca jej dni, ale również nasze zobowiązanie, jako Rady Miasta, powinno być zobowiązaniem honorowym i trwałym po wszech czasy, że tak powiem. Myślę, że tego typu sytuacja rzadko się zdarza w historiach samorządowych i tym bardziej powinna być pokazana publicznie, jako ten emocjonalny i wieczysty związek obywatela z jego miastem. Dziękuję bardzo.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 365 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 22 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny.

Uchwała Nr 345 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja w naszym imieniu dziękuję serdecznie Pani Perathoner, myślę, że będzie okazja jej podziękować. Myślę, że w imieniu Rady skieruję ten projekt uchwały z podziękowaniami na jej ręce również.”

17. Wnioski i zapytania radnych.

Kolejny punkt porządku obrad to wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady powiedział: „Jak zawsze na początku komunikaty. Pierwszy dotyczy następnej sesji, ostatnia środa miesiąca, tj. 25 kwietnia.”

O głos poprosił Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Panie Przewodniczący, ja zwracam się z prośbą taką, że może się pojawić potrzeba sesji nadzwyczajnej, ponieważ wczoraj o godzinie 16.00 zakończyliśmy wstępne negocjacje dotyczące dotacji 2,9 mln zł na termomodernizację szkół, a minister podjął decyzję, żeby pierwsze zaliczki pojawiły się na koncie Konina do 15 lipca, a zatem mogą być sytuacje nadzwyczajne, że będziemy musieli się wcześniej spotkać i po prostu dać upoważnienie dla Prezydenta co do gwarancji.”

Kontynuując Przewodniczący Rady powiedział: „Robocza sesja będzie 25 kwietnia, oczywiście w razie sygnału, który otrzymuję od Pana Prezydenta odpowiednio wcześniej, taką nadzwyczajną sesję zorganizuję tak, żeby Państwu nie kolidowało to z pracą, czyli pod koniec dnia pracy, żebyśmy mogli się spotkać odpowiednio uprzedzając Państwa o terminie tej sesji.

Kolejny komunikat to ten wynikający z uroczystości tygodnia katyńskiego. Jest kilka akcentów, myślę, że dobrze by było, gdyby Państwo mogli się pojawić na którejś z uroczystości. Mam świadomość, że możliwości czasowe są ograniczone, ale myślę, że jest to szczególnie miesiąc upamiętnienia i ofiar zbrodni katyńskiej, i ofiar katastrofy smoleńskiej, zachęcam Państwa do udziału w tych uroczystościach.

Szanowni Państwo, jeszcze w tamtym roku upamiętnialiśmy rocznicę śmierci Jana Pawła II, wiem, że dzisiaj wolą Kościoła jest, aby czcić Świętego Jana Pawła II, więc od tej tradycji odchodzimy, chodzi o to, żeby radować się teraz wspomnieniem tego wielkiego rodaka, a zarazem Honorowego Obywatela naszego miasta.

Kolejny komunikat dotyczy interpelacji. Informuję, że drogą elektroniczną przekazałem Państwu treść interpelacji złożonych przez:

1. radnego Mateusza CIEŚLAKA – dotyczących:
 - skarg mieszkańców na zawyżanie odczytów wody dostarczanej przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Koninie,
 - zaprojektowania i wykonania osiedlowych tablic informacyjnych.

2. radną Urszulę MACIASZEK – dotyczącą pytania: „Czy elementem motywacyjnym dla nauczycieli wspierających była redukcja etatów?” Chodzi o redukcję etatów nauczycieli wspomagających.
3. oraz radnego Jarosława Sidora – dotyczącą Mostu Toruńskiego w Koninie.

Wszystkie interpelacje przekazałem do Pana Prezydenta. Przekazałem Państwu również treść odpowiedzi Prezydenta Miasta Konina na interpelacje złożone przez radnego Mateusza Cieślaka.

Nie było innych interpelacji radnych, które wpłynęły w okresie międzysesyjnym.

Treść interpelacji i odpowiedzi na interpelacje, są Państwu znane, nie będę ich odczytywał, dodam, że możliwa jest krótka dyskusja nad ich treścią.

Szanowni Państwo, jeszcze jeden komunikat, a dotyczący mieszkańca tegoż samego, który zadzwonił w sprawie Policji. Ten starszy mieszkaniec Konina, z centrum miasta, uważa, że nie widzi radnych, nie ma z nimi kontaktu, więc powiedziałem, że przekaże tę jego prośbę. Myślę, że nie będę odkrywcy, jeśli powiem, że każdy z Państwa ma pewien obszar swojej aktywności i ja myślę, że tam gdzie mieszkacie, skąd kandydowaliście przy okazji różnych rzeczy, którymi się zajmujecie, dać się znowu bliżej poznać mieszkańcom. Myślę, że takie spotkania przy okazji waszej naturalnej aktywności, byłoby dobrze, żeby mieszkańcy Was bliżej poznali. Ja przypomnę, że nasza Rada jest w połowie Radą nowych radnych, a więc zachęcam Państwa, żeby dać się poznać mieszkańcom na swoich osiedlach przy okazji różnych spotkań integracyjnych, czy też własnych aktywności.”

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że jeżeli na zgłoszony wniosek lub zadane pytanie będzie konieczność udzielenia odpowiedzi na bieżąco, wówczas będzie udzielał głosu Prezydentowi Miasta Konina. Na pozostałe wnioski i zapytania będą udzielone odpowiedzi w punkcie 18 porządku obrad lub w terminie 14 dni, zgodnie z zapisem § 28 punkt 3 Statutu Miasta Konina.

Następnie udzielił głosu radnym w kolejności zgłoszeń.

Jako pierwszy o głos poprosił radny p. Janusz ZAWILSKI, cytując: „Panie Prezydencie, gdyby mi Pan mógł od razu odpowiedzieć, czy Wiadukt Briński będzie zamknięty za tydzień, za dwa, czy za trzy tygodnie.

Druga sprawa, czy prawdą jest, że na Chorznieniu oświetlona ścieżka, która służyła do spacerów wzdłuż ulicy Poznańskiej, czy oświetlenie jest tam wyłączone z powodu oszczędności, czy to tylko jakaś awaria.

Trzecia sprawa, czy Pan Zastępca Prezydenta Dariusz Wilczewski mógłby mi powiedzieć, czy przesądzone są już losy, bo mamy na pocztce dość dużą ilość listów od pedagogów, psychologów, itp., tych wszystkich, którzy się po prostu też budzą w chwili zagrożenia, czy już są podjęte te działania, albo kiedy będą podjęte, żebyśmy wiedzieli, bo pytają nas, co my w tej sprawie robimy, czy jesteśmy przy tych uzgodnieniach, czy to są tylko decyzje Urzędu, Wydziału Oświaty.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Szanowni Państwo, jest jeszcze jeden komunikat. Nawiązując do ostatniej sesji, Państwo pytaliście o sytuację w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Jako pracownik szpitala jestem Państwa zobowiązany powiadomić, jak to jest na dzisiaj. W poniedziałek odbyła się kolejna tura rozmów z udziałem Marszałka Województwa Wielkopolskiego i jego zastępców. Zakończyło się porozumieniem, strajk po 31 dniach został zakończony. Zakończyło się porozumieniem w zakresie podwyżki wynagrodzeń dla pracowników etatowych od 1 kwietnia, z obietnicą ewentualnej premii w miesiącu grudniu, uzależnionej od wypłaty nadwykonań.

Natomiast padła bardzo ważna informacja, tych pieniędzy na podwyżki nie ma, trzeba będzie je znaleźć. To oznacza oszczędności, które szpital musi poszukać w każdym zakresie swojej działalności, obawiam się, że również w zakresie zatrudnienia. Ale postulat dotyczący 1200 pracowników nie jest bez znaczenia dla wyniku finansowego Szpitala, a nie będzie tajemnicą, jeśli Państwu powiem, że dzisiaj sytuacja jest trudna. Jeśli będzie trudniejsza, za rok obawiam się jeszcze trudniejszych decyzji do podjęcia, ponieważ w tym roku działa ustawa o działalności leczniczej, która nakłada na właściciela, samorząd szczebla wojewódzkiego lub powiatowego, obowiązek podjęcia decyzji strategicznej, po zakończeniu każdego roku obrachunkowego w zakresie wyniku finansowego.

Jaki będzie wynik finansowy? Dzisiaj powiem jednoznacznie, będzie ujemny, bardzo ujemny. Marszałek ma kilkanaście szpitali, które mu podlegają, to oznacza na koniec roku, zakładam, kilkaset milionów zadłużenia. To będą bardzo trudne decyzje do podjęcia w roku przyszłym, bo na marszałka nakłada decyzje ustawa w tym zakresie. Ustawa i decyzje są do podjęcia do połowy roku następnego. Mam nadzieję, że kondycja finansowa szpitali, które podlegają marszałkowi, nie będzie gorsza. Dzisiaj sprawa gospodarcza dotyczy całego kraju, nie tylko naszego szpitala konińskiego. Dlaczego szpital nie może bronić się przed generowaniem nadwykonań, które są niepłacone, choćby koniński szpital 18 mln zł niezapłaconych świadczeń.

Ewentualną nikłą szansą na porozumienie w zakresie sądowym, są ugody na kilka mln złotych. Kiedy? Nie wiadomo. Jeśli tego nie zatrzymamy, to kondycja finansowa wszystkich szpitali będzie zła, ponieważ szpitale mają tyle co mają, nie mogą się bronić przed przyjmowaniem pacjentów, więc efekt jest taki, że przyjmują, generują koszty, zadłużają się, ale ich właściciele, samorząd powiatu, województwa, będzie musiał coś z tym wynikiem zrobić. Nie chciałbym być złym prorokiem, mam nadzieję, że uda nam się powstrzymać zadłużanie, bo jeśli nie, to za rok będziemy mieli duży problem.”

Z kolei głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Zacznę od tematu ulicy Świętojańskiej. To jest osiedle, które ma dość specyficzny układ ulic wewnętrznych i jest to osiedle, które w ogóle nie posiada żadnych parkingów i miejsc parkingowych. Ten temat był zgłaszany w zeszłym roku już Prezydentowi Nowickiemu i ja bym miał prośbę, gdyby się udało zorganizować chociaż kilka miejsc parkingowych. Kierownik Pajak był ze mną na wizji lokalnej, mamy tam własny teren sąsiadujący z osiedlem, gdzie w bardzo prosty sposób można nawet prostą techniką zorganizować parę miejsc parkingowych, bo tak naprawdę obecnie jest tam około 10 miejsc parkingowych na całe osiedle. Jest dużo terenu niewykorzystanego wokoło i jest miejsce przylegające do ulicy osiedlowej, gdzie można by było takie miejsca parkingowe zlokalizować.

Kolejny temat, otóż bardzo mnie martwi panująca tendencja w przypadku termomodernizacji wieżowców i bloków w mieście Koninie, szczególnie dotyczy to Osiedla Zatorze, gdzie niestety ta tendencja polega na okaleczaniu nazw ulic. Nie wiem, czy Państwo zwrócili uwagę, ale obecnie na wszystkich nowych, oddanych elewacjach są tylko nazwiska.

Jest Karłowicza, jest Bacewicz, jest Szymanowskiego, ale nie wiadomo kogo. Bacewicz jakiej? Grażyny, Bożeny? Wszelkie nazwy ulic są skracane do nazwisk. Uważam, że jest to bardzo zła tendencja. Nie po to Rada Miasta daje nazwy ulic, aby ktoś je obcinał. Tym bardziej jest to przykre, że stare tablice, które widnieją na wieżowcach jeszcze niezmodyfikowanych mają pełną nazwę imienia i nazwiska. Prosiłbym o zwrócenie na to uwagi, aby tego typu modernizacje nie odbywały się kosztem nazw ulic.

Kolejny temat dotyczy przejścia dla pieszych przy SP Nr 1. Rodzice dzieci, które uczęszczają do szkoły skarżą się na problem związany z przejściem, samochody bardzo szybko przejeżdżają przez to przejście dla pieszych. Zgłaszałem ten problem do Wydziału Drogownictwa, niestety dostałem odpowiedź odmowną, że nie można tam ulokować klasycznego progu zwalniającego ze względu na przejeżdżające tam autobusy. Natomiast jest inne rozwiązanie, które stosowane jest w inżynierii drogowej, to znaczy próg wyspowy, który powoduje, że samochody o szerszym rozstawie kół przejeżdżają swobodnie bez zwalniania, natomiast auta osobowe muszą zwolnić. Tego typu rozwiązanie inżynierii drogowej proszę o zastosowanie w przypadku SP Nr 1, przynajmniej proszę o sprawdzenie możliwości, wtedy bez skutków dla autobusów wyhamujemy ten ruch. Niestety tam jest problem z ulicą Kaliską, gdzie samochody zjeżdżające z tej ulicy, widząc bardzo dobrze co jest na rondzie, przejeżdżają przez rondo i przejście dla pieszych przy SP Nr 1 bez hamowania.

Jeszcze chciałbym poruszyć następujący temat, dotyczący też progu na ulicy Topazowej, gdzie mieszkańcy sygnalizują potrzebę takiego progu. To też jest zgłoszone do Wydziału Drogownictwa, po prostu proszę o pozytywne rozpatrzenie i możliwość zamontowania tam progu zwalniającego na osiedlowej ulicy Topazowej.

Jeszcze jeden temat chciałem się dopytać, dotyczący wykupu gruntów pod połączenie ulicy Solnej z ulicą Świętojańską. Ten temat już długo się ciągnie, chciałbym mieć informację, kiedy możemy oczekiwać dokończenia wykupu tych gruntów, aby móc myśleć o połączeniu ulicy Solnej z ulicą Świętojańską.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Ja bym chciał jedynie wzmocnić ten apel o podawanie pełnych nazw ulic. Przypominam sobie też dyskusję przy okazji ulicy Kardynała Wyszyńskiego, przypominam sobie, że wtedy też zgłaszałem ten problem, ponieważ znana jest także postać z czasów stalinowskich, to był jeden z większych oprawców, który walczył z ruchem narodowo-niepodległościowym. Oczywiście o tym człowieku nikt nie myślał, ale jednak precyzyjna nazwa ulic jest dosyć istotna.”

Następnie głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Na początku chciałbym się odnieść do propozycji Mateusza. Ja uważam, że najlepszym rozwiązaniem, bo ten problem również był zgłaszany na Komisji Praworządności i Porządku Publicznego będzie zatrudnienie osoby, która tak jak przy Zespole Szkół im. M. Kopernika przeprowadza dzieci i młodzież. To, wydaje mi się, będzie na chwilę obecną najlepsze rozwiązanie. To jest tylko taka moja sugestia, moje zdanie.

Jeżeli chodzi o moje wnioski, chciałbym poprosić Pana Prezydenta i służby wydziału, które są w tej chwili zobowiązane do znakowania takiego miejsca, o postawienie fotoradaru przy rondzie w Gosławicach. W tej chwili naprawdę to miejsce jest bardzo niebezpieczne. Spotkałem się z mieszkańcami, którzy pokazali na komórce nagranie, jak tam rozpędzają się

auta i jak to miejsce jest niebezpieczne. To jest miejsce, gdzie do południa dzieciaki uczęszczają do szkoły, a wiele w tej chwili osób korzysta, żeby na skrót od strony Kazimierza Biskupiego dojechać do zakładu pracy. Jest to bardzo niebezpieczne miejsce. Na prośbę moją Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jest to możliwe pod warunkiem, że będzie to oznaczona droga, bo zgodnie z wymogami, które są w tej chwili stawiane, najpierw trzeba oznaczyć, że taki fotoradar tam może stać. Jest prośba o postawienie takiego znaku od strony Kazimierza Biskupiego w kierunku Gośławic, a dokładnie chodzi o miejsce przy rondzie.

Druga prośba, to chciałbym poprosić służby Pana Prezydenta o zainteresowanie się miejscem, jakim jest były hotel Sonata. Występuje tam dość poważny problem, ponieważ nawet mieszkańcy zgłaszają, że żeby wejść do wieżowca trzeba w cudzysłowu wrzucić 5zł. Ja chciałbym, żeby służby, które odpowiadają w mieście za to, żeby ten porządek utrzymać, zainteresowały się tym miejscem. Coraz częściej ludzie zaczynają mówić, że to jest tzw. getto konińskie. Tam ściany i to co jest w środku strasznie wygląda. Dzisiaj nie wziąłem ze sobą laptopa, ale mam porobione zdjęcia. Ja bym prosił o poważne potraktowanie tego miejsca, aby coś z tą sprawą zrobić, zresztą widzę po reakcji innych radnych, wiedzą o tym i naprawdę bardzo prosimy o pomoc w rozwiązaniu tego problemu. Kolega radny tutaj mówi, że należy karać. Jeżeli jest taka potrzeba, jak najbardziej jestem za, ale ja namawiam nawet policjantów, którzy nie są umundurowani, żeby tą sprawą się zainteresowali, żeby coś z tym zrobić. Dziękuję.”

Jako następny głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Panie Prezydencie, czy mamy jakiś zator finansowy, który nie pozwala nam wypłacić środków osobom, które dokonały przyłączeń do kanalizacji sanitarnej, ponieważ dochodzą do mnie sygnały, że nie mają zwróconych pieniędzy za rok 2011, a środki były zabezpieczone w budżecie na ten cel.

Drugie pytanie, czy firma Pfeifer złożyła już ofertę do Miasta na sprzedaż magazynu cukru i terenów wokół tego obiektu. Dziękuję.”

Głos zabrał radny p. Jarosław SIDOR, cytując: „Sprawa pierwsza sprzed 10 minut. Poprosił mnie jeden z przedsiębiorców o zadanie pytania, kiedy wreszcie będzie strefa płatnego parkowania na Starówce i nie tylko, kiedy dojdzie do rozstrzygnięć.

Druga sprawa, sprawa z dnia wczorajszego. Czy Urząd Miejski planuje przenieść Pełnomocnika Pana Prezydenta do spraw Osób Niepełnosprawnych i Organizacji Pozarządowych z Komendy Policji z uwagi na to, że ja wczoraj po prostu pomagałem osobie na wózku dostać się do windy po schodach, bo nie była w stanie wjechać do budynku, już nie będę mówił, jakie są przeszkody w środku – progi i wąskie drzwi. Uważam, że jest to pilna sprawa. Jeżeli jest pełnomocnik do stowarzyszeń i osób niepełnosprawnych, to nie może się on znajdować na trzecim, czy czwartym piętrze budynku starego, gdzie nie są odpowiednie warunki dla tych osób.

Sprawa ostatnia. Panie Prezydencie Waszkowiak, proszę Pana oficjalnie po raz „enty” o wyznaczenie terminu spotkania, najlepiej w ciągu tygodnia, w sprawie rozstrzygnięcia problemu łącznika między ulicą Wyspiańskiego a Gajową. Bardzo o to proszę i zabiegam. Dziękuję.”

Jako następna głos zabrała radna p. Zofia ITMAN, cytując: „Ja mam kilka pytań, pierwsze, to a propos dyskusji o nieruchomościach. Chciałabym się zapytać o pałacyk Reymonda, co jakiś czas wraca ten temat. Chciałabym wiedzieć, kto to sprzedał, jaka była argumentacja, czemu nie zabezpieczono odpowiednich warunków utrzymania tej nieruchomości. Coraz bardziej popada ten budynek w ruinę. Czy nas stać na to? Teraz widzę, że tam jest wielki sztyld, że ten budynek jest na sprzedaż. To jest moja pierwsza sprawa.

Druga sprawa, chodzi o nową sygnalizację świetlną na ulicy Torowej krzyżującą się z ulicą Paderewskiego. Tam ewidentnie ta sygnalizacja szwankuje. Codziennie tam jeżdżę, z ulicy Torowej zapalają się światła zielone, na ulicy Paderewskiego też chyba są światła zielone, bo tam jadą te samochody. Kilkakrotnie się tak zdarzyło, że mając zielone światło musimy się wstrzymać, ponieważ tam jadą samochody, więc coś nie tak jest z sygnalizacją.

Schody z lasku, czyli z Osiedla III, które schodzą wzdłuż do ulicy Przemysłowej na Policję. Tam bardzo często w tamtą stronę jak się chodzi, te schody są fatalne i za każdym razem ja mówię, że ten, kto je zaprojektował i kto je wykonał, to za karę kazałabym mu codziennie chodzić sto razy w tę i z powrotem, w żaden sposób nie można tam normalnie iść. Nie ma również zabezpieczenia dla wózków, żeby zjechały, czy rowery, żeby było można sprowadzić.

I teraz tematy, które mi sygnalizowali mieszkańcy. Na terenach nadwarciańskich przy ujęciach wody z tyłu są alejki spacerowe, tam jest też kapliczka i brakuje kilku ławeczek, jakichś stylowych, kamiennych. Tam bardzo dużo starszych osób spaceruje, żeby mogli sobie odpocząć. Był tam mostek, tam się wszystko zawaliło, też warto byłoby coś z tym zrobić.

Wracam do ławeczki na ulicy Wojska Polskiego, o której kiedyś wspominał kolega radny Winczewski, która została zlikwidowana i wtedy był apel, żeby ją przywrócić. Jeszcze może to jest temat na posiedzenie Komitetu Honorowego Jana Kaczmarka. Mam taki pomysł, nie mój autorski, ściągnięty z Warszawy, czyli ławeczka kamienna, na której są przyciski, można sobie usiąść i przycisnąć przyciski, tam jest akurat Mazurek Chopina, a tu można by było pomyśleć o jakimś fajnym punkcie, wciskamy guziczek i słychać kompozycje naszego zasłużonego koninianina.

Koleżanka mi podpowiada, że śmieci są pod przeprawą, żeby o tym też pomyśleć.”

Głos zabrał radny p. Ryszard BIAŁKOWSKI cytując: „Ja mam tylko jeden wniosek. Dotyczy oświetlenia ulicy między Strażą Pożarną a Biblioteką Pedagogiczną. Jest to droga z kościoła na ulicę Torową. Dziękuję bardzo.”

Z kolei głos zabrał radny p. Marcin SYPNIEWSKI, cytując: „Ja chciałbym zadać kilka pytań. Pierwsze dotyczą pytań, które zadawałem w ubiegłym miesiącu. Chodzi między innymi o odpowiedź, którą otrzymałem, dotyczącą korzystania z Orlików przez inne podmioty, które biorą pieniądze za szkolenie, a nie o to, że ktoś bierze pieniądze, opłaty za Orlika. Ja wytłumaczę tak jak wtedy i chciałbym, żeby uczulić, żeby wypracować jakiś model Miasta, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Chodzi o to, że jeżeli jest firma zewnętrzna, która bierze od młodych mieszkańców Konina pieniądze za szkolenie, ale nie podaje tego faktu wynajmując, czy zapisując się na Orlika, wchodzi jakby w nasze sfery interesów, zarabia na majątku Miasta, nie mówiąc o tym, po prostu to ukrywa. Natomiast my mamy

animatorów na każdym z Orlików, którzy to mogą robić bezpłatnie. Jeżeli wymaga to spotkania, jestem do dyspozycji, mój numer telefonu jest znany. Nie chodzi mi o to, że ja uważam, że ktoś, czy któryś z pracowników, czy animatorów bierze pieniądze za wynajem Orlika.

Druga rzecz, to jest kwestia dbałości o sztuczną trawę na Orlikach. Tych obiektów mamy kilka i teraz jest pytanie, z tego co wiem, dbałość o tą trawę jest warunkiem gwarancji. Jak szkoły, czy właściciele, czy opiekunowie tych obiektów dbają o to. Czy przypadkiem nie warto byłoby pomyśleć, że MOSiR może coś takiego mieć, przeczesywanie tej trawy jest gwarantem tego, że ona wytrzyma ok. 5 lat. Nieprzeczesywanie to za chwilę będziemy mieć boiska, które nie będą mogły być użytkowane. Może nie w tym roku, ale za trzy lata tego typu historie mogą się pojawić.

Chciałbym wrócić do takiej sprawy, która wyniknęła rok temu. Miałem okazję spotkać się z drużyną Straży Pożarnej z Gosławic, która nawiązała do spotkania z Prezydentem, które odbyło się rok temu. Wtedy wypłynęła kwestia komunalizacji remizy i jakby zorganizowania czegoś na rzecz ogółu mieszkańców. Czy coś w tej materii się dzieje, bo to drużynę strażacką z Gosławic bardzo interesuje.

Następna rzecz dotyczy dziur na ulicach Gosławic. Proszę Państwa, rok temu zgłaszałem do Wydziału Drogownictwa dziurę na ulicy Muzealnej, na poprzedniej sesji również tę dziurę zgłaszałem i ta dziura po miesiącu nadal jest. Ja się pytam, ile my potrzebujemy czasu na to, żeby usunąć dziurę, niezależnie czy to jest sprawa wodociągów, czy to jest sprawa Miasta? Jest to coś, co jeżeli się zgłasza powinno być stosunkowo szybko usuwane.

Chciałbym, żeby pomyśleć, przy dbaniu o pozimowych drogach, na ul. Pogodnej w Gosławicach od ul. Staffa, ta jezdnia jest już dość mocno sfatygowana.

Ostatnią sprawą, którą chciałem się teraz zająć, to jest to, żeby jak najszybciej zrealizować sygnalizację świetlną na ul. Przemysłowej, bo mieszkańcy nalegają, środki w budżecie są zabezpieczone, a to jest sprawa pilna, bo nasi mieszkańcy, mieszkańcy Gosławic tej sygnalizacji tam potrzebują.

Na pytania proszę o odpowiedź pisemną, nie muszą być teraz na sesji udzielane odpowiedzi.”

Głos zabrał radny p. Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Mam prośbę odwrotną. Nie wymagam, aby udzielano odpowiedzi pisemnej, wystarczy mi słowo, ono jest dla mnie również bardzo cenne, szczególnie, jeżeli jest publicznie wygłaszane.

Pierwsze pytanie do Pana Prezydenta dotyczy ul. Rumiankowej. Za jakiś czas będzie zamknięta przeprawa przez tory, czyli Wiadukt Briński, natomiast ul. Rumiankowa od torów do dawnego składu CPN, czyli praktycznie do zakrętu, do nowo powstałej prowizorycznej drogi objazdowej, jest serem szwajcarskim. Przejechać tamtędy, tzn. można przejechać pod warunkiem, że samochód ma dobre zawieszenie. Czy jest planowany remont tej ulicy, bo jeżeli nie jest planowany, no to chciałbym, żeby rzeczywiście wziąć to pod uwagę. Ja bardzo doceniam, że ul. Zakładowa jest remontowana łącznie z rondem w ciągu ul. Kleczewskiej i ul. Szymanowskiego, bo rzeczywiście za chwileczkę będziemy mieli tam duży ruch. Natomiast apel o to, żeby sfrezowano i położono nową warstwę od torów do CPN.

Druga prośba, to ja się rzeczywiście przychyliam, bo ten temat chciałem też poruszyć, temat schodów biegnących między ul. Powstańców Wielkopolskich a ul. Przemysłową. To są schody, które biega, można powiedzieć, przy ogrodzeniu Młodzieżowego Domu Kultury. Osoba, która wykonała, albo nie wiem, projektowała te schody, w ogóle nie wzięła pod uwagę ergonomii. Po tych schodach rzeczywiście nie da się iść. One nie pasują do kroków, nie mówiąc o tym, że po prostu kostka już w tej chwili się rozchodzi i murki oporowe też już nie spełniają swojego zadania, nie mówiąc już o tym, że tam niepełnosprawni, czy matka, czy też ojciec z wózkiem nie może tamtędy zjechać.”

Ponownie głos zabrał radny p. Mateusz CIEŚLAK, cytując: „Jeszcze na bis proszę wybaczyć, ale mam dwie prośby techniczne, już niezwiązane bezpośrednio z działalnością samorządu, ale z naszą pracą. Pierwszą prośbę miałbym Panie Prezydencie, aby odpowiedzi, które są przesyłane do radnych mogły też trafić elektronicznie do wszystkich radnych, żeby do radnych trafiały łącznie wszystkie odpowiedzi, bo słyszymy pytania, natomiast nie znamy odpowiedzi. Są na Filezilla? To w takim razie sprawdzę.

Drugą prośbę mam techniczną do Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego. Gdyby można było zakupić bramkę z filtrem na ten nasz sprzęt, żeby zablokować te wybuchające zgłoski, żeby zablokować te sprzęgania sprzętu, bo uważam, że osoby, które nas słuchają, też czują dyskomfort z tego jak jesteśmy odbierani. Obecnie tego typu sprzęt nie jest drogi, a uważam, że wypada też szanować naszych słuchaczy, żeby nie wybuchać i nie sprzęgać, a co się niestety dosyć często u nas zdarza.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Jeszcze jeden komunikat i informacja. Komunikat dotyczy corocznej imprezy pt. „Turniej 1001 gry”. Kolejna edycja w piątek o godz.10.00. Koordynatorem naszego udziału w tej kadencji jest radna p. Urszula Maciaszek. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo pozytywnie odpowiecie na jej apel, żebyśmy jak zwykle wsparli szkoły w zakup sprzętu sportowego. Mamy pomysł na kolejną edycję, ale teraz już po staremu to zrobimy jak w tamtej kadencji. To wszystko zaczyna się o godz. 10.00 na hali Rondo, jeśli mógłbym Państwa prosić, ażeby pojawić się tam przynajmniej zgodnie z zasadą, jeśli po dwóch radnych zostało przydzielonych do jednej szkoły, żeby chociaż jedna osoba mogła się tam pojawić.

Druga sprawa dotycząca dla mnie sprawy przykrej, nie ukrywam, dalszego ciągu występów Pani Rakiewicz Marioli, która skierowała do Państwa list otwarty, do Rady Miasta, który Państwo otrzymaliście. Bardzo dziękuję mediom za powściągliwość, ponieważ uważam, że niegodnym byłego radnego jest pisanie steku nieprawdy, która w tym tekście została zawarta. Każdy, kto był na sesji widział, jakie możliwości wypowiedzi miała Pani radna, jaka moja pozycja w tej sytuacji występowała. Nie zostawiłem tego bez odpowiedzi, ponieważ Pani radna pomawia mnie wprost w tym piśmie do wielu osób, które bardzo szanuję. Nie odpowiadałem do mediów, odpowiedziałem do tych osób, do których ta informacja dotarła. Jest to pismo bardzo dosadne, obnażające obłudę, która została zawarta w tym piśmie. Jeszcze raz powtarzam, według mnie niegodnym osoby, która tak naprawdę występuje w tak delikatnej materii i szczytnej, mam nadzieję, intencji, jaką jest kwestia możliwości udostępniania pewnego przekazu medialnego dla części mieszkańców naszego miasta i całego kraju. Podtrzymałem swoją deklarację, że tę informację należy skierować tam, gdzie te decyzje zapadają, natomiast musiałem odpowiedzieć, ponieważ pismo według mnie było pismem obelżywym, szkalującym, ja tego tak nie zostawiłem. Do osób, które

otrzymały te informacje, przekazałem stosowne spojrzenie na sprawę. Z mojej strony, myślę, że tak powinno to wyglądać, nie starałem się z tego zrobić spektaklu medialnego, co jestem przekonany, było jednym z celów tego występu miesiąc temu.”

Ponownie głos zabrał radny p. Jarosław SIDOR, cytując: „Mam jeszcze jedną bardzo ważną sprawę. 20 grudnia na sesji Rady Miasta podejmowaliśmy uchwałę o zamianie gruntu na ulicy Działkowej a ulicy Staromorzyślawskiej naprzeciwko cmentarza komunalnego. Zgłosił się do mnie mieszkaniec, który jest zainteresowany tą zamianą, jak również zainteresowani jesteśmy my - jako radni i przede wszystkim mieszkańcy, a ma to związek z dokończeniem budowy chodnika po prawej stronie ul. Działkowej, do cmentarza komunalnego. Zostaliśmy, można powiedzieć, wprowadzeni w błąd, jako radni z uwagi na to, że podjęliśmy uchwałę o zamianie, a podobno obowiązuje jakaś uchwała z roku 2003 i nie wiadomo, czy uchwała, która została podejmowana 20 grudnia dojdzie w ogóle do skutku. W jaki sposób Urząd Miasta ma zamiar tę sprawę uregulować, nie tylko chodnika, powiem więcej, ulica Działkowa znajduje się również na terenie prywatnym, gdzie przebiega droga.

Chciałbym prosić o ustosunkowanie się do mojej wypowiedzi z uwagi na to, że jest to sprawa bardzo ważna. My wiemy, że zostały ściągnięte pieniądze na wykonanie tego chodnika w roku ubiegłym i nie wiemy jak ta sprawa będzie załatwiona w tym roku i w przyszłości.”

18. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Markowi WASZKOWIAKOWI – Zastępcy Prezydenta Miasta Konina w celu udzielenia odpowiedzi na zgłoszone wnioski lub wskazania osób, które tych odpowiedzi udzielą.

Głos zabrał Zastępca Prezydenta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Pytanie Pana Janusza Zawilskiego, dotyczące Wiaduktu Brińskiego. Uzgodnienia między PKP a STRABAG trwają. 5 kwietnia odbędzie się spotkanie moje z firmą STRABAG, potem się spotkamy z Panem Prezydentem Nowickim, żeby ustalić wszystkie wątpliwości. Nasłuchy, które dochodzą, są dosyć niepokojące.

Oświetlenie na Chorzniu. Tam nie prowadzimy żadnych systemów oszczędnościowych, prawdopodobnie jest jakaś sytuacja awaryjna na tej ścieżce.

Co do działań, że pedagodzy piszą, to Pan Prezydent Wilczewski, albo Pani Kierownik Michalkiewicz odpowiedzą.

Mateusz Cieślak - kiedy będą wykupione tereny między ul. Solną a ul. Świętojańską. Jak będą pieniądze, bym powiedział najprościej. Świętojańska - Solna jest takim samym elementem jak Pawłówek i wszystkie dzielnice, gdzie wisimy setki tysięcy złotych za niewykupione grunty i myślę, że powinniśmy szczególnie na to popatrzeć.

Próg wyspowy przy Szkole Podstawowej nr 1. Będę chciał, żeby inżynierowie od ruchu się wypowiedzieli, co do możliwości jego zastosowania, bo tam były wątpliwości techniczne i wynikające z przepisów.

Osiedle Świętojańska - parkingi. Odpowiem na piśmie, zobaczymy jak to wygląda, bo nie znam tematu.

Próg na ul. Topazowej również pójdzie do inżynierów drogowych.

Propozycja Pana radnego Szadkowskiego, żeby to była osoba, może byłaby najszybszą metodą i bardziej sensowną, tak mi się wydaje, będziemy o tym rozmawiać.

Fotoradar przy rondzie w Gosławicach – to z Komendantem Straży. Komendant wie, musiałby pokierować całym tematem.

Hotel Sonata – wejście, to tak naprawdę jest sprawa policyjna, tak bym to określił. My Panie radny nie wyślemy tam ani Prezydenta, ani radnych do pilnowania. Nie chciałbym tak mówić, poza tym kierownik nie będzie się biła z tymi młodymi ludźmi, bo rozumiem, że to są młodzi ludzie, którzy te rzeczy robią.

Pan Marek Cieślak - przyłączenia sanitarne. Czekamy na decyzje przesunięcia pieniędzy z ochrony środowiska, to jest miesiąc kwiecień. Powiem w ten sposób, może trochę więcej słów. Pan Prezes Szymczak zbiera dane z całego miasta o podłączeniach. Przygotowujemy wspólnie z Wydziałem Pana Sławka Matysiaka wniosek do Wojewódzkiego Funduszu o dofinansowanie, ponieważ chcemy środki spółkowe, plus miejskie i Wojewódzkiego Funduszu, żeby to przyspieszyć, zresztą Pan Prezes Szymczak ma również pomysły, co do tego, żeby inaczej całe procesy rozliczać. Tutaj po przesunięciu, to jest około 50 osób, będą te środki uruchomione.

Cukrownia - jesteśmy na etapie skierowania na kierownictwo, tam były pewne wątpliwości wartościowe, ale myślę, że jesteśmy już teraz na dobrej drodze do załatwienia sprawy.

Pan Jarosław Sidor - co do strefy parkowania, są procedury przetargowe prowadzone, na spokojnie, jest to uruchomione.

Pełnomocnik dla niepełnosprawnych na trzecim piętrze. Ja powiem w ten sposób, gdy przyjeżdża na wózku petent do Urzędu Miasta, Pan Prezydent Nowicki, Pan Prezydent Wilczewski, albo ja po prostu schodzimy na dół. Tam jest przygotowany stół i tam obsługujemy takiego petenta, ponieważ nie ma możliwości technicznych zrobienia wózków do góry. Natomiast propozycja pełnomocnika wpłynęła na kierownictwie o bardziej rozległym projekcie, który chciałby zrealizować. Powiem szczerze, projekt wzbudził zainteresowanie Pana Prezydenta, natomiast czas jego realizacji, to nie jest kwestia tygodnia. Dokładnie będziemy starali się odpisać.

Termin spotkania w sprawie, jak tylko Pan przyjdzie. Nie ma Grzegorza Pająka, także myślę, że w przyszłym tygodniu możemy się spotkać.

Pani Zofia Itman - pałacyk Reymonda, to jest własność prywatna. Jeszcze z mojej działalności w Izbie Gospodarczej szukaliśmy propozycji dla właściciela przy pomocy

środków na renowację terenów miejskich. Dzisiaj Pan Marek Libertowski mi mówił, że tego typu propozycją chyba właściciel jest zainteresowany.

Sygnalizacja ul. Paderewskiego z ul. Torową. Podejrzewam, że tam jest brak synchronizacji, za długi odcinek i światła nie trzymają. Natomiast powiem w ten sposób, nie chciałbym tam zbyt mocno manipulować, koledzy z wydziału przygotowują to tak naprawdę pod objazd, kiedy będzie Wiadukt Briński zamknięty i to będzie kluczowy moment do wejścia.

Schody na ul. Przemysłowej przy Policji - Pan Piotr Korytkowski i Pani Zofia Itman. Rozpoznamy i będziemy starali się zareagować. Ja już po takich ciemnych miejscach nie chodzę, musiałbym zobaczyć, bo nie wiem.

Ławeczka dla A.P. Kaczmarka pomysł ciekawy, ale to, myślę, bardziej dla Pana Prezydenta Wilczewskiego i jego pionu.

Śmieci przy cmentarzu, to jest sprawa, którą będziemy się starali zaraz rozpoznać i uporządkować.

Natomiast ławeczki i mostek przy Warcie, boję się, że tam mogą być problemy związane z przepisami ochrony środowiska, bo to jest strefa ujęcia wody.

Oświetlenie między Państwową Strażą Pożarną a ODN - Pan Ryszard Białkowski. Ja nie wiem, czy to jest teren, w którym jest w ogóle instalacja jakaś położona, a jeżeli nie ma, to będzie duży wydatek. Ja poproszę kolegów z Wydziału Drogownictwa o rozpoznanie, ale wtedy byłby to duży wydatek.

Nie ma Pana radnego Sypniewskiego, na wszystkie pytania będziemy odpowiadać na piśmie.

Pan Piotr Korytkowski – ul. Rumiankowa. Ja powiem tak, przyjęliśmy zasadę robienia nakładek, jako podstawowej metody robienia remontu. Daje nam to skutek taki, że część dróg z ubiegłego roku już w tym roku niepodległa remontom. Zostały nam pieniądze z akcji zimowej, ponieważ zima była łagodna i podjęliśmy decyzje o zrobieniu tzw. zamówienia uzupełniającego, czyli część rzeczy, małe odcinki, będziemy robić bezprzetargowo. Natomiast podpisałem decyzję na wejście Skanska na ul. Rumiankową i też metodą nakładki, ona musi być zrobiona przed zamknięciem Wiaduktu. Więc to jest ten fragment, podobna sytuacja, wiem, że Pan Grzegorz, Panowie w wydziale pracują, żeby przy ul. Przemysłowej zrobić to, co musi być zrobione przed zamknięciem Wiaduktu, bo potem nie damy rady. Między innymi ul. Zakładowa tak jest zrobiona, bo to wtedy będzie kluczowa droga.

Schody, to już mówiłem.

Zmiana uchwały działki z 2003 roku. Sami jesteśmy zaskoczeni. Proszę Państwa nie chcę bronić nikogo, ani poprzedników, ani siebie, ani Urzędu, natomiast to są sytuacje takie, w których się nie do końca załatwia sprawę. Czyli Rada podejmuje uchwałę o wykupie gruntu na drogę, po podniesieniu ręki wszyscy są zadowoleni, nie daje się na to pieniędzy, potem wszyscy zapominają, jeden kierownik odchodzi, drugi przychodzi, prezydenci przychodzą, odchodzą, radni przychodzą, odchodzą, a problem wisi. Gość, który to dostał nie zapłacił, albo nie dostał pieniędzy, też jest zadowolony i tak to wisi. Myślę, wspólnie z kierownikiem

i Panią Anią Górny śledzimy, szukamy wyjścia, ale proszę Państwa, kolejny raz chcę powtórzyć ten temat, my coś musimy zrobić z tymi zaległościami, bo to jest również konsekwencja takiej sytuacji. Bez pieniędzy takich rzeczy się nie robi, a dzisiaj wydawało nam się, że rozwiązaliśmy kolejny problem, też bez pieniędzy, nałożyły się problemy.”

O głos poprosił radny p. J. SIDOR, cytując: „Panie Prezydencie, ja się muszę odnieść do tego z uwagi na to, że ja na komisji pytałem się Kierownika Jakubka, co jest z gruntem za ten wyznaczony, który ma otrzymać Karol Jacolik. Odpowiedział, że jest sprawa załatwiona. Co się okazuje? Nie jest sprawa załatwiona, Pan Kierownik Jakubek nie wiedział o uchwale z 2003r. i również my, jako radni zostaliśmy postawieni w głupiej sytuacji, bo głosujemy nad czymś, nad czym w sumie nie powinniśmy głosować.

Sprawa druga, kolega Karol Jacolik, to też jest przedsiębiorca, który poczynił już pewne kroki w związku z tą działką, którą my, przez podniesienie ręki mu przyznaliśmy i co on ma zrobić w takiej sytuacji? Tutaj uważam, jest jakiś problem, tutaj jest jakieś niedomówienie w Urzędzie Miasta i później my wszyscy stoimy pod ścianą, też jako radni. Ja uważam, że ta sprawa, Panie Prezydencie, musi być rozwiązana z uwagi na to, że ona się ciągnie, z tego co wiem, kilka lat. Dziękuję.”

19. Zamknięcie obrad XIX Sesji Rady Miasta Konina.

Przewodniczący Rady p. Wiesław STEINKE poinformował, iż porządek obrad XIX Sesji Rady Miasta Konina został wyczerpany.

Następnie dziękując wszystkim za udział w obradach, zamknął XIX Sesję Rady Miasta Konina.

obradom przewodniczył

Przewodniczący Rady Miasta Konina

Wiesław S T E I N K E

Protokołowało:
Biuro Rady Miasta Konina.